



KOŚCIÓŁ

Orędzie Franciszka na Wielki Post: pojednajmy się z Bogiem

24.02.2020

Drodzy bracia i siostry!

Również w tym roku Pan daje nam czas sprzyjający przygotowaniu się do świętowania z odnowionym sercem wielkiej tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Jest ona niezwykle ważna w życiu chrześcijańskim osobistym i wspólnotowym. Myślą i sercem musimy stale powracać do tej Tajemnicy. Bo wiem wzrasta w nas ona nieustannie, na tyle, na ile dajemy się wciągnąć jej dynamizmem duchowym i przystajemy na nią, dając odpowiedź wolną i szczodłą.

ORĘDZIE PAPIESKIE NA WIELKI POST



1. Tajemnica paschalna, podstawa nawrócenia

Radość chrześcijanina wypływa ze słuchania i przyjęcia Dobrej Nowiny o śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa: kerygmy. Streszcza ona Tajemnicę tej miłości, która „jest tak realna, tak prawdziwa, tak konkretna, że oferuje nam relację pełną szczerego i owocnego dialogu” (Adhort. apost. Christus vivit, 117). Kto wierzy w tę wieść, odrzuca kłamstwo, według którego nasze życie miałoby swe pochodzenie w nas samych, podczas gdy w rzeczywistości pochodzi ono z miłości Boga Ojca, z Jego woli, by dać życie w obfitości (por. J 10, 10). Jeśli natomiast słuchamy bałamutnego głosu „ojca kłamstwa” (por. J 8, 45), to narażamy się na pogrążenie w otchłani nonsensu, doświadczając piekła już na ziemi, jak o tym niestety świadczą wiele dramatycznych wydarzeń z doświadczenia ludzkiego osobistego i zbiorowego.

Dlatego w tym Wielkim Poście roku 2020 chciałbym przekazać każdemu chrześcijaninowi to, co już napisałem ludziom młodym w adhortacji apostołskiej *Christus vivit*: „Spójrz na rozpostarte ramiona ukrzyżowanego Chrystusa, pozwól się zbawiać zawsze na nowo. A kiedy idziesz wyznać swoje grzechy, mocno wierz w Jego miłosierdzie, które cię uwalnia na zawsze od wszelkiej winy. Kontempluj Jego krew przełaną z powodu tak wielkiej miłości i daj się przez nią oczyścić. W ten sposób możesz się nieustannie odradzać na nowo” (n. 123). Pascha Jezusa nie jest wydarzeniem z przeszłości: ze względu na moc Ducha Świętego jest zawsze aktualna i pozwala nam postrzegać i dotykać z wiarą ciała Chrystusa w wielu osobach cierpiących.

2. Pilna potrzeba nawrócenia

Warto rozważyć dogłębniej Tajemnicę Paschalną, dzięki której została nam udzielona łaska Boża. Doświadczenie miłosierdzia jest bowiem możliwe tylko w kontakcie „twarzą w twarz” z ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Panem, który „umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (Ga 2, 20). Chodzi o dialog serca z sercem, przyjaciela z przyjacielem. Właśnie dlatego w okresie Wielkiego Postu tak ważna jest modlitwa. Jest ona nie tyle obowiązkiem, ile wyraża potrzebę odpowiadania na miłość Boga, która nas zawsze uprzedza i wspiera. Chrześcijanin modli się bowiem mając świadomość, że jest miłowany pomimo swej niegodności. Modlitwa może przybierać różne formy, ale w oczach Boga tak naprawdę liczy się to, że draży nasze wnętrze doprowadzając do rozkruszenia zatwardziałości naszego serca, aby je coraz bardziej nawracać ku Niemu i ku Jego woli.

Zatem w tym szczególnie sprzyjającym okresie pozwólmy się wyprowadzić na pustynię, jak Izrael (por. Oz 2,16), abyśmy mogli w końcu posłuchać głosu naszego Oblubieńca, pozwalając mu rozbrzmiewać w nas z większą głębią i otwartością. Im bardziej damy się zaangażować Jego Słowu, tym bardziej uda się nam doświadczyć Jego bezinteresownego miłosierdzia względem nas. Nie pozwólmy zatem, aby ten czas łaski przeminął daremnie, w zarozumiałym złudzeniu, że to my jesteśmy panami czasów i sposobów naszego nawrócenia ku Niemu.

3. Przejmująca wola Boga prowadzenia dialogu ze swoimi dziećmi

Nigdy nie można uznawać za pewnik tego, że Pan da nam po raz kolejny czas sprzyjający naszemu nawróceniu. Ta nowa szansa powinna wzbudzić w nas poczucie wdzięczności i otrząsnąć nas z odrętwienia. Pomimo niekiedy nawet dramatycznej obecności zła w naszym życiu, podobnie jak w życiu Kościoła i świata, ta przestrzeń, dana nam dla zmiany kursu, wyraża nieustępliwą wolę Boga, by nie zrywać z nami dialogu zbawienia. W ukrzyżowanym Jezusie, którego „Bóg dla nas grzechem uczynił” (2 Kor 5, 21), wola ta posunęła się tak daleko, że na Jego Syna spadły wszystkie nasze grzechy, aż po „zwrócenie się Boga przeciwko samemu sobie”, jak powiedział papież Benedykt XVI (*Enc. Deus caritas est*, 12). Istotnie Bóg miłuje także swoich nieprzyjaciół (por. Mt 5, 43-48).

Dialog, który Bóg chce nawiązać z każdym człowiekiem poprzez Tajemnicę Paschalną swego Syna, nie jest jak ten przypisywany mieszkańcom Aten, którzy „poświęcali czas jedynie albo mówieniu o czymś, albo wysłuchiowaniu czegoś nowego” (Dz 17, 21). Tego rodzaju gadulstwo, podyktowane pustą i powierzchowną ciekawością jest cechą światowości wszystkich czasów, a w naszych czasach może również wniknąć w zwodnicze używanie środków społecznego przekazu.

4. Bogactwo, którym trzeba się dzielić, a nie gromadzić tylko dla siebie

Postawienie w centrum życia Tajemnicy Paschalnej oznacza odczuwanie współczucia dla ran Chrystusa ukrzyżowanego, obecnych w wielu niewinnych ofiarach wojen, przemocy wobec życia, poczynając od tego, które ma się nie narodzić po osoby starsze, różnorodnych form przemocy, katastrof ekologicznych, nierównego podziału dóbr ziemi, handlu ludźmi we wszelkich jego formach i niepokonanego pragnienia zysku, będącego formą bałwochwalstwa.

Także dzisiaj ważne jest wezwanie ludzi dobrej woli do dzielenia się swoimi dobrami z najbardziej potrzebującymi poprzez jałmużnę, jako formę osobistego uczestnictwa w budowaniu świata bardziej sprawiedliwego. Dzielenie się w miłości czyni człowieka bardziej ludzkim; gromadzenie grozi upodleniem go, zamknięciem w egoizmie. Możemy i musimy pójść jeszcze dalej, biorąc pod uwagę strukturalne wymiary gospodarki. Z tego powodu w okresie Wielkiego Postu roku 2020, w dniach 26–28 marca zwołałem do Asyżu młodych ekonomistów, przedsiębiorców i ludzi mających wpływ na zachodzące zmiany, aby przyczynić się do nakreślenia konturów gospodarki bardziej sprawiedliwej i sprzyjającej włączeniu społecz-

nemu, niż obecna. Jak wielokrotnie powtarzało Magisterium Kościoła, polityka jest wybitną formą miłości (por. Pius XI, *Discorso alla FUCI*, 18 grudnia 1927 r.). To samo dotyczy zajmowania się gospodarką cechującą się tym samym duchem ewangelicznym, który jest duchem Błogosławieństw.

W nadchodzącym Wielkim Poście przyzywam wstawiennictwa Najświętszej Maryi Panny abyśmy przyjęli wezwanie do pojednania się z Bogiem, utkwili nasze spojrzenie serca na Tajemnicy Paschalnej i nawrócili się na otwarty i szczery dialog z Bogiem. W ten sposób będziemy mogli stać się tym, o czym Chrystus mówi w doniesieniu do swoich uczniów: solą ziemi i światłem świata (por. Mt 5, 13-14).

Franciszek

Rzym, w Bazylice św. Jana na Lateranie, 7 października 2019 r.

Za: EKAI

Adhortacja Querida Amazonia, streszczenie

12.02.2020

Opublikowana została posynodalna adhortacja o Amazonii. Dokument wytycza nowe drogi dla ewangelizacji, troski o środowisko i ubogich. Franciszek ma nadzieję na nowy dynamizm misyjny i potwierdza ważną rolę świeckich we wspólnotach Kościoła.

„Umiłowana Amazonia ukazuje się przed światem z całym swoim blaskiem, dramatem, swoją tajemnicą”. Tak zaczyna się posynodalna adhortacja apostolska Querida Amazonia. W pierwszych punktach (2-4) Papież wyjaśnia znaczenie adhortacji, w której wiele jest odniesień do dokumentów episkopatów krajów amazońskich, a także do poezji autorów związanych z Amazonią. Podkreśla, że pragnie „wyrazić oddźwięk”, jaki synod w nim wywołał. Precyzuje, że nie zamierza zastępować ani powtarzać Dokumentu końcowego, lecz zachęca do jego lektury w całości, z nadzieją, że cały Kościół się nim zainspiruje i ubogaci, a Kościół w Amazonii postara się go wprowadzić w życie. Franciszek dzieli się swymi marzeniami o Amazonii (5-7), której los wszystkich powinien niepokoić, ponieważ ta ziemia jest również naszą ziemią. I tak Papież formułuje cztery wielkie marzenia: aby Amazonia walczyła o prawa najuboższych, broniła bogactwa kulturalnego, z zazdrością strzegła nieodpartego piękna natury, i w końcu, by wspólnoty chrześcijańskie potrafiły zaangażować się i „wcielić” w Amazonii.

Marzenie społeczne: Kościół u boku ciemniejących

Pierwszy rozdział Querida Amazonia koncentruje się na „marzeniu społecznym” (8). Podkreśla, że prawdziwe podejście ekologiczne jest również podejściem społecznym, a doceniając dobry styl życia ludności tubylczej, przestrzega przed „konserwacjonizmem”, który troszczy się jedynie o środowisko. W mocnych słowach mówi o niesprawiedliwości i przestępczości (9-14). Przypomina, że już Benedykt XVI potępił „niszczenie środowiska naturalnego Amazonii”, ostrzega, że ludy pierwotne są podporządkowywane czy to władzom lokalnym czy to zewnętrznym. Zdaniem Papieża działania gospodarcze, które potęgują zniszczenia, mordy, korupcję zasługują na miano „niesprawiedliwości i przestępczości”. Za Janem Pawłem II powtarza, że globalizacja nie może się stać nowym kolonializmem.

Wysłuchać ubogich w sprawie przyszłości Amazonii

W obliczu tak wielkiej niesprawiedliwości Papież prosi, by poczuć oburzenie i prosić o przebaczenie (15-19). Zdaniem Franciszka potrzebne są sieci solidarności i rozwoju. Wszystkich wzywa do działania, również przywódców politycznych. W tym kontekście Papież zastanawia się nad „zmysłem wspólnotowym” (20-22). Przypomina, że dla ludów amazońskich relacje międzyludzkie są przeniknięte otaczającą przyrodą. Z tego też względu doświadczają prawdziwego „wykorzenienia”, kiedy muszą emigrować do miasta. Ostatnia część tego rozdziału poświęcona jest „zniszczonym instytucjom” (23-25) i dialogowi społecznemu (26-27). Papież potępia zło korupcji, która zatrzuwa państwo i jego instytucje. Ma nadzieję, że Amazonia stanie się miejscem dialogu społecznego, przede wszystkim z ostatnimi. Apeluje, by głos ubogich w sprawie Amazonii był głosem najważniejszym.

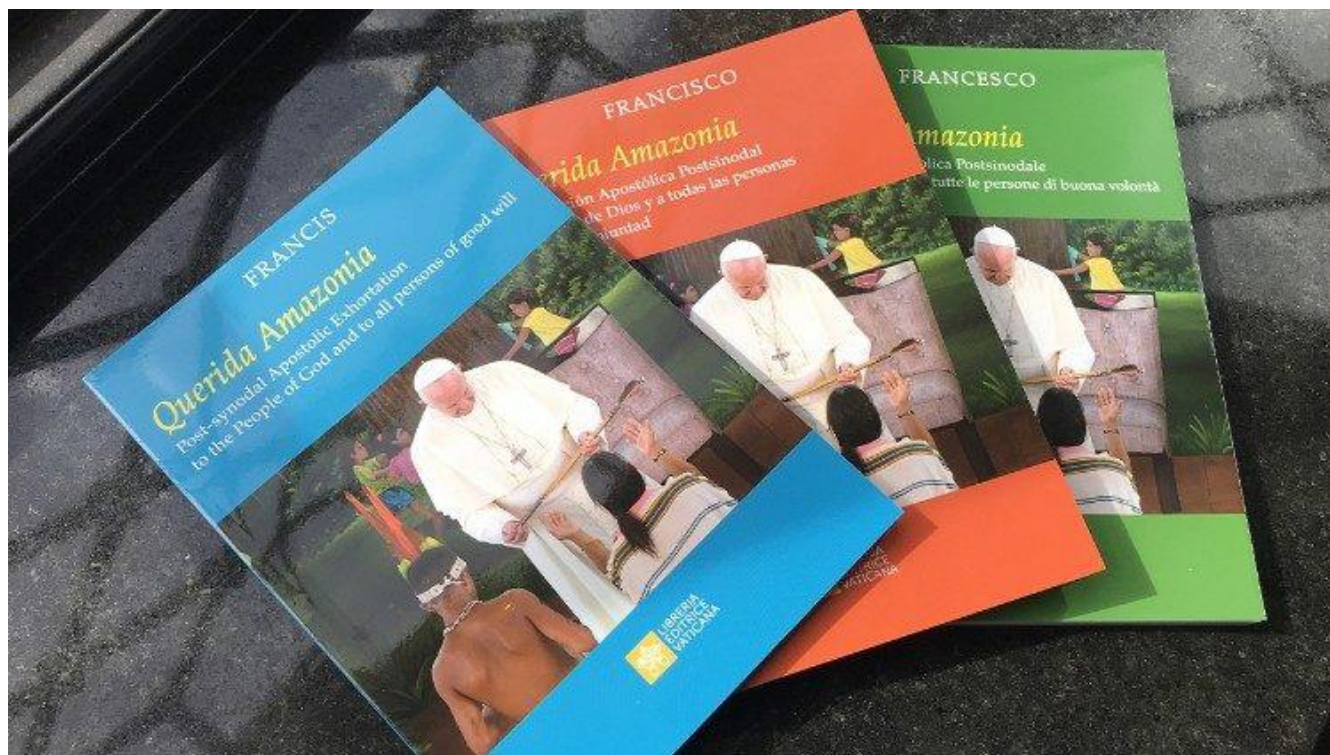
Marzenie kulturalne: otoczyć opieką „wielości” amazoński

Rozdział drugi jest poświęcony „marzeniu kulturowemu”. Franciszek od razu precyzuje, że promowanie Amazonii nie oznacza jej kulturalnej kolonizacji (28). Odwołuje się do bliskiego mu obrazu „wielości”

amazońskiego” (29-32). Trzeba walczyć z „postmodernistyczną kolonizacją”. Dla Franciszka ważne jest zachowanie korzeni (33-35). Cytując *Laudato si* i *Christus vivit*, podkreśla, że konsumistyczna wizja człowieka dąży do ujednolicenia kultur i że najmocniej oddziałuje to na młodych. Papież prosi ich, aby przejęli odpowiedzialność za korzenie, by odzyskali zranioną pamięć.

„Nie” dla zamkniętego indygenizmu, potrzeba spotkania kultur

Adhortacja zatrzymuje się następnie nad spotkaniem międzykulturowym (36-38). Również „kultury na pozór bardziej rozwinięte” mogą się uczyć od ludów, które rozwinęły dziedzictwo kulturowe w powiązaniu z naturą. Różnorodność nie powinna być zatem granicą, lecz mostem. Dlatego Franciszek sprzeciwia się w pełni zamkniętemu indygenizmowi. Ostatnia część rozdziału poświęcona jest zagrożonym kulturom i narażonym ludom (39-40). Papież zaleca, by wszelkie projekty dotyczące Amazonii miały na względzie prawa ludów. Tymczasem trudno je zachować, jeśli zniszczeniu ulega środowisko, w którym powstały i się rozwinęły.



Marzenie ekologiczne: połączyć ochronę stworzenia z troską o ludzi

Trzeci rozdział, „Marzenie ekologiczne” jest najbliższy powiązany z encykliką *Laudato si*. We wprowadzeniu (41-42), podkreśla się, że w Amazonii istnieje ścisły związek między człowiekiem i naturą. Zatrzaszczyć się o naszych braci, tak jak Pan troszczy się o nas, to, jak podkreśla Papież, „pierwsza ekologia, jakiej potrzebujemy”. Troska o środowisko i troska o ubogich są nierozdzielne. Franciszek kieruje następnie naszą uwagę na Amazonkę i „marzenia z wody” (43-46). Cytuje Pabla Nerudę i innych miejscowych poetów o mocy i pięknie Amazonki. Dzięki swym wierszom, pisze, pomagają nam się wyzwolić z paradygmatu technokratycznego i konsumpcyjnego, który tłumi naturę.

Wsluchać się w krzyk Amazonii, rozwój niech będzie zrównoważony

Zdaniem Papieża trzeba się wsluchać w „krzyk Amazonii” (47-52). Przypomina, że równowaga na naszej planecie zależy od stanu tego regionu. Są tam obecne silne interesy nie tylko lokalne, ale również międzynarodowe. Rozwiązaniem nie jest więc umiędzynarodowienie Amazonii. Trzeba raczej dążyć do odpowiedzialności rządów krajowych. Zrównoważony rozwój wymaga, aby mieszkańcy byli zawsze poinformowani o dotyczących ich projektach. Franciszek postuluje też ustanowienie systemu normatywnego z nienaruszalnymi ograniczeniami. W tym kontekście zachęca też do „proroctwa kontemplacji” (53-57). Słuchając ludów tubylczych, podkreśla, możemy kochać Amazonię, a nie tylko z niej korzystać. Możemy odkryć w niej miejsce teologiczne, przestrzeń, gdzie Bóg się przejawia i powołuje swe dzieci. Ostatnia część rozdziału trzeciego koncentruje się na „edukacji i nawykach ekologicznych” (58-60). Papież zaznacza, że ekologia to nie kwestia techniczna, ale że ma ona zawsze wymiar edukacyjny.

Marzenie kościelne: rozwinąć Kościół o amazońskim obliczu

Ostatni, najobszerniejszy rozdział jest skierowany w sposób bardziej bezpośredni do pasterzy i katolików świeckich, a dotyczy „marzenia kościelnego”. Papież zachęca do rozwoju Kościoła o amazońskim obliczu poprzez wielkie głoszenie misyjne (61), głoszenie, które w Amazonii jest niezbędne (62-65). Zdaniem Papieża nie można się ograniczyć do głoszenia przesłania społecznego. Ludy te mają prawo, by głoszone im Ewangelię. Bez tego wszystkie struktury kościelne staną się swoistą organizacją pozarządową. Po każdej części dokumentu jest też poświęcona inkulturacji. Odwołując się do *Gaudium et spes*, Papież mówi o inkulturacji (66-69) jako o procesie, który prowadzi do pełni światła Ewangelii wszystko, co jest dobre w kulturach amazońskich.

Odnowiona inkulturacja Ewangelii w Amazonii

W pogłębionej refleksji Papież wskazuje „drogi inkulturacji w Amazonii” (70-74). Wartości obecne w rodzimych wspólnotach powinny zostać uwzględnione w ewangelizacji. W dwóch kolejnych rozdziałach Franciszek zatrzymuje się nad „inkulturacją społeczną i duchową” (75-76). Podkreśla, że ze względu na ubóstwo, które panuje wśród wielu mieszkańców Amazonii, inkulturacja musi mieć wyraźny charakter społeczny. Zarazem jednak ten wymiar społeczny musi zostać zintegrowany z wymiarem duchowym.

Sakramenty muszą być dostępne dla wszystkich, zwłaszcza dla ubogich

Adhortacja wskazuje następnie „podstawy amazońskiej świętości” (77-80), które nie muszą być kalką wzorców z innych regionów. Podkreśla, że „możliwe jest przyswojenie sobie w jakiś sposób symbolu rodzimego, niekoniecznie kwalifikując go jako bałwochwalczy”. Można też wykorzystać mit, w którym zawarta jest treść duchowa, nie traktując go jako „pogańskiego błędu”. To samo dotyczy niektórych święt religijnych, które choć wymagają procesu oczyszczenia, zawierają znaczenie sakralne.

Inny ważny fragment *Querida Amazonia* dotyczy inkulturacji liturgii (81-84). Papież stwierdza, że już Sobór Watykański II wzywał do inkulturacji liturgii pośród ludów tubylczych. W jednym z przypisów Papież przypomina ponadto, że na synodzie pojawiła się propozycja wypracowania obrządku amazońskiego. Sakramenty, pisze Franciszek, muszą być dostępne, zwłaszcza dla ubogich. A nawiązując do *Amoris laetitia* przypomina, że Kościół nie może się przekształcić w „urząd celny”.

Niech biskupi Ameryki Łacińskiej wyślą misjonarzy do Amazonii

Z tym też związany jest temat „inkulturacji posługi” (85-90), na który Kościół musi odważnie odpowiedzieć. Zdaniem Papieża należy zapewnić większą częstotliwość sprawowania Eucharystii. W tym względzie podkreśla, że należy ustalić, co jest właściwe dla kapłana. Wynika to z sakramentu święceń, który „uzdalnia tylko jego do przewodniczenia Eucharystii”. Jak zatem zapewnić posługę kapłańską w najbardziej odległych regionach? Franciszek zaleca wszystkim biskupom, zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej, aby byli bardziej wielkoduszni i posyłali do Amazonii tych, którzy wykazują się powołaniem misyjnym, a także by zrewidowali formację kapłanów.

Sprzyjać zaangażowaniu świeckich we wspólnocie

Po omówieniu tematu sakramentów *Querida Amazonia* zatrzymuje się nad wspólnotami, które są pełne życia i w których świeccy powinni pełnić ważne funkcje. Papieżowi nie chodzi jedynie o zwiększenie obecności kapłanów. Byłby to cel zbyt ograniczony, gdyby nie towarzyszyło temu wzbudzenie nowego życia we wspólnocie. Potrzeba zatem nowych posług ludzi świeckich. Tylko dzięki znaczącemu zaangażowaniu świeckich Kościół będzie mógł odpowiedzieć na wyzwania Amazonii. Zdaniem Papieża szczególną rolę odgrywają też osoby konsekrowane. Przypomina ponadto o znaczeniu wspólnot podstawowych, które broniły praw społecznych. Zachęca do rozwoju działalności REPAM i misyjnych grup wędrownych.

Nowa przestrzeń dla kobiet, ale bez klerykalizacji

Szczególne miejsce Papież poświęca sile i darom kobiet (99-103). Przyznaje, że w Amazonii niektóre wspólnoty przetrwały jedynie dzięki obecności silnych i wielkodusznych kobiet. Ostrzega jednak, że nie można redukcja Kościoła do struktur funkcjonalnych. Oznaczałoby to bowiem, że warunkiem uznania roli kobiet jest dopuszczenie ich do kapłaństwa. Zdaniem Papieża trzeba się przeciwstawić klerykalizacji kobiet, przyjmując natomiast ich wkład na sposób kobiecy, w którym widzimy przedłużenie „siły i czułości Maryi”. Franciszek zachęca do tworzenia nowych posług kobiecych, które – dzięki publicznemu uznaniu biskupa – miałyby decydujący wpływ na życie wspólnoty.

Niech chrześcijanie wspólnie walczą w obronie biednych w Amazonii

Zdaniem Papieża należy wznieść się ponad konflikty (104-105) i stanąć wobec wyzwania, które stawia Amazonia, by przekroczyć ograniczone perspektywy, które pozostają zamknięte we fragmentarycznych aspektach. Rozdział czwarty kończy się refleksją na temat ekumenicznego i międzyreligijnego współistnienia (106-110). Papież zachęca wierzących do znalezienia przestrzeni dla dialogu i współpracy na rzecz dobra wspólnego. Jakże byśmy mieli razem nie walczyć – pyta Franciszek. Jakże byśmy mieli wspólnie się nie modlić i pracować ramię w ramię dla obrony ubogich Amazonii?

Zawierzmy Amazonię i jej ludy Maryi

Franciszek zakończył Querida Amazonia modlitwą do Maryi, Matki Amazonii: (111): „Matko, spójrz na ubogich Amazonii, bo ich dom jest niszczone dla nędznych interesów. (...) Porusz czułość możnych, bo chociaż czujemy, że jest późno, wzywaj nas do ocalenia tego, co wciąż żyje”.

Za: Vatican News

Franciszek podkreślił duchowe znaczenie pustyni

26.02.2020



O duchowym znaczeniu pustyni, jako miejsca spotkania ze Słowem Bożym, ekologii serca, modlitwy, odkrywania tego, co istotne, samotności oraz drogi miłości wobec najślabszych mówił Ojciec Święty podczas dzisiejszej audycji ogólnej w Watykanie. W swojej katechezie papież nawiązał do rozpoczynającego się wraz ze Środą Popielcową okresu Wielkiego Postu. Jego słów na placu św. Piotra wysłuchało dziś około 12 tys. wiernych.

Na wstępie Franciszek zwrócił uwagę, że pustynia jest miejscem oderwania się od otaczającego nas zgiełku, aby uczynić miejsce dla Słowa Boga. Zatem na „pustyni odnajdujemy zażyłość z Bogiem, umiłowanie Pana” – wskazał Ojciec Święty. Zachęcił, aby wyłączyć telewizor i otworzyć Biblię. „To czas, by oderwać się od telefonu komórkowego i połączyć z Ewangelią. Jest to czas, aby porzucić bezużyteczne słowa, paplanie, plotki, pogłoski i powiedzieć do Pana «Ty». Jest to czas, aby poświęcić się zdrowej ekologii serca” – powiedział papież.

Franciszek zauważył, że środowisko życia współczesnego człowieka jest skażone „zbytnią przemocą werbalną, wieloma słowami obraźliwymi i szkodliwymi, wzmacnianymi przez sieć internetową. Jesteśmy zalewani pustymi słowami, reklamami, kłamliwymi przekazami. Nawykliśmy, by słyszeć wszystko o wszystkich, i grozi nam popadnięcie w światowość powodującą martwicę serca. Trudno nam odróżnić głos Pana, który do nas mówi, głos sumienia, głos dobra. Jezus, wzywając do udania się na pustynię, zaprasza nas do słuchania tego, co ważne”. Zaznaczył, że bardziej niż chleba potrzebujemy modlitwy. „Tylko przed Bogiem ujawniają się skłonności serca i dwulicowość duszy. Oto pustynia, miejsce życia, a nie śmierci, ponieważ dialog w milczeniu z Panem przywraca nam życie” – wskazał Ojciec Święty.

Papież zaznaczył, że pustynia jest miejscem tego, co istotne i zachęcił by „wyzbyć się wielu spraw zbędnych, by odkryć na nowo to, co się liczy, by odnaleźć twarze ludzi wokół nas!”, by szukać piękna prostszego życia. Jednocześnie nawiązując do tego, że pustynia jest miejscem samotności zachęcił do zwróceniu uwagi na osoby samotne i opuszczone. „Droga na wielkopostnej pustyni jest drogą miłości wobec najślabszych” – podkreślił Franciszek. Przypomniał, że drogę na pustyni wielkopostnej wyznaczają modlitwa, post i uczynki miłosierdzia.

„Na pustyni otwiera się droga, która prowadzi nas od śmierci do życia. Wejdźmy z Jezusem na pustynię, a wyjdziemy z niej kosztując Paschy, mocy Bożej miłości, która odnawia życie” – powiedział Ojciec Święty. „Idźmy za Jezusem na pustynię: wraz z Nim rozkwitną nasze pustynie” – wezwał papież.

Pełen tekst papieskiej katechezy dostępny jest **TUTAJ**.

Za: ekai.pl

Dar Papieża Franciszka dla Jasnej Góry

27.02.2020

Jasna Góra otrzymała od Papieża Franciszka przywilej odpustu zupełnego „in perpetuo”. Oznacza to, że sanktuarium ma od teraz ten przywilej na zawsze, a nie wyłącznie w czasie konkretnych rocznic i jubileuszy. To odpowiedź Stolicy Apostolskiej na prośbę paulinów, którzy skierowali ją ze względu na pobożność wiernych i ze względu na dobro duchowe milionów pielgrzymów przybywających do częstochowskiego klasztoru.



Uzyskiwanie odpustów w sanktuariach to przywilej wielu miejsc na świecie, otrzymywany przy okazji rocznic i jubileuszy. Odpust zaś dany przez Stolicę Apostolską na sposób stały, czyli bez konieczności ponawiania, to już wyróżnienie szczególne: „Niniejszy dokument jest ważny «in perpetuo» czyli ma wieczystą moc bez potrzeby wysyłania jakiegokolwiek pisma apostolskiego w postaci breve pomimo jakichkolwiek przeciwności” – mówił przekazując specjalną bullę ks. prał. Krzysztof Nykiel, regens Penitencjarii Apostolskiej.

O. Arnold Chrapkowski generał zakonu paulinów wyjaśnił, że otrzymanie odpustu czyli darowania kary doczesnej za grzechy, to zachęta do korzystania z wielkiego bogactwa Kościoła: „Nie chodzi o miejsce, jako zbiór budynków, przestrzeń, ale chodzi przede wszystkim o tych wiernych, którzy na tym szczególnym miejscu za pośrednictwem Bożej Matki zanoszą swe modlitwy do Boga, jest to przede wszystkim troska o ducha każdego, który tu przybywa”.

Odpust można uzyskać pod zwykłymi warunkami, ale należy też: nawiedzić Jasną Górę lub w wyjątkowych sytuacjach np. choroby, pomodlić się przed Obrazem Maryi Jasnogórskiej, zanieść wezwanie o wierność Polski jej chrześcijańskiemu powołaniu oraz o nowe powołania kapłańskie i w obronie rodziny.

Generał paulinów podkreśla, że jest to również wyjątkowy dar Papieża Franciszka dla zakonników jako docenienie ich posługi, zwłaszcza w konfesjonale, ale i zachęta do jeszcze większej hojności w dostępie do mocy Bożego Miłosierdzia.

Za: vaticannews.va

ZAKON

136. rocznica urodzin o. Anzelma Gądka



136. rocznica urodzin Sługi Bożego Ojca Anzelma Macieja Józefa Gądka, 1884 – 24 II – 2020

W łódzkiej wspólnocie Karmelitanek Dzieciątka Jezus, jak co roku, radośnie świętowano kolejną rocznicę urodzin Ojca Założyciela. Już w niedzielę 23 lutego, siostry witały w swoim refektarzu tradycyjnych „Gości z Marszowic”, którzy przywieźli im na śniadanie tradycyjne „buleczki marszowickie”. Siostry nowicjuszek, wchodząc w role osób z najbliższej rodziny Sługi Bożego: babci Apolonii, mamusi Salomei

oraz bliskiej krewnej, odegrały krótką scenkę teatralną, wyrażając wielką radość rodziny z urodzin drugiego dziecka Salomei i Antoniego Gądków, które przyszło na świat 24 lutego 1884 r, a następnego dnia zostało chrzczone w kościele parafialnym w Niegowici, otrzymując imię: Maciej Józef.

Wymowne kobiety poczęstowały całą wspólnotę wspaniałymi drożdżowymi bułeczkami z serem, które same upiekły, a także darem duchowym – każda siostra otrzymała bilecik z myślą Sługi Bożego o. Założyciela. Na koniec i siostry i goście zaśpiewali piosenkę „Maciuś”, autorstwa Z. Naskowskiego i s. Bernadetty Czuba CSCIJ, wyrażającą „proroczą” historię życia i powołania Macieja Gądka.

W poniedziałek, 24 lutego br., w sam dzień urodzin o. Założyciela została odprawiona Msza św. – *O Boże błogosławieństwo w procesie beatyfikacyjnym Sługi Bożego o. Anzelma Gądka*. Po południu siostry wysłuchały wspólnie archiwalnej konferencji *O modlitwie*, wygłoszonej przez o. Założyciela w 1960 r. w Sosnowcu. Nawiedziły też grób Ojca Założyciela w kościele karmelitów przy ul. Liściastej, modląc się o łaski dla Zgromadzenia oraz w intencji wszystkich polecających się modlitwie za przyczyną Sługi Bożego.

www.anzelmgadek.pl

W Wadowicach modlono się o beatyfikację o. Rudolfa Warzechy OCD

Stowarzyszenie Przyjaciół o. Rudolfa Warzechy oraz Wspólnota Karmelitów Bosych w Wadowicach zorganizowały 1 marca br. Eucharystię o beatyfikację Sługi Bożego o. Rudolfa od Przebicia Serca św. Teresy (Stanisława Warzechy) OCD, z okazji 21. rocznicy śmierci Sługi Bożego.



Głównym celebrazem Mszy Świętej w karmelitańskim sanktuarium św. Józefa na wadowickiej „Górcie”, gdzie od roku spoczywają doczesne szczątki Kandydata na ołtarze, był o. Tadeusz Florek OCD, prowincjał Krakowskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych, a homilię wygłosił o. Włodzimierz Tochmański OCD, były przeor wadowicki, inspirator założenia Stowarzyszenia Przyjaciół o. Rudolfa w 2006 r. Koncelebroowało wielu kapłanów: ks. inf. Jakub Gil, ks. dziekan wadowicki Zbigniew Bizoń, ks. Andrzej Scąber, kierownik Referatu spraw beatyfikacyjnych w Kurii Metropolitalnej w Krakowie, ks. Jerzy Skórkiewicz, proboszcz z rodzinnej parafii Sługi Bożego z Bachowic i ks. Kamil Szydłowski, wikariusz parafii jego chrztu w Spytkowicach. Byli nadto księża spokrewnieni z o. Rudolfem: Wojciech Warzecha, Mariusz Susek i Sławomir Młodzik. Spośród karmelitów bosych koncelebrowali zaś: o. przeor wadowicki Grzegorz Irzyk,

o. pułk. Andrzej Gut z Kluszkowiec i przedstawiciele wadowickiego klasztoru, na czele z seniorem, o. Antoninem Stańczykiem, rodem z Bachowic.

Świątynię wypełniły nie tylko osoby przynależące do Stowarzyszenia Przyjaciół Ojca Rudolfa, ale także liczni jego sympatycy, rodacy i krewni, zwłaszcza z pobliskich rodzinnych Bachowic i gminy Spytkowice, wszak w Spytkowicach o. Rudolf był ochrzczony. Liturgię uświetniła młodzież z teatru im. o. Rudolfa Warzechy ze Stryszowa.

Po Eucharystii miało miejsce pożegnanie o. Szczepana T. Praśkiewicza, który po sześciu latach pracy w wadowickim klasztorze wyjeżdża na stałe do Rzymu, gdyż został mianowany relatorem Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Prezes Stowarzyszenia – dr Władysława Misiarz i jej zastępczyni – mgr Stanisława Warzecha, podziękowały o. Szczepanowi za jego zaangażowanie w proces beatyfikacyjny Sługi Bożego jako postulator. Głos zabrali także i wyrazili słowa wdzięczności: o. prowincjał w imieniu Zakonu, ks. Andrzej Scaber w imieniu Kurii Metropolitalnej i ks. dziekan w imieniu parafii dekanatu.

O. Szczepan na pożegnanie poprosił o modlitwę i zachęcił, by „wszystkich nas łączyło świadectwo autentycznego życia chrześcijańskiego, na miarę świadectwa, jakie pozostawił nam sł. B. o. Rudolf Warzecha”.

Wadowice

Św. Tereska z rodzicami z wizytą w Australii



Tysiące pielgrzymów modliły się przy relikwiach św. Teresy z Lisieux oraz jej świętych rodziców, Ludwika i Zelii Martin. Relikwie odbywają czteromiesięczną peregrynację po Australii, która rozpoczęła się w diecezji Wilcannia-Forbes, w kościele św. Wawrzyńca.

Poranna Msza powitalna transmitowana była na żywo do wszystkich szkół katolickich, a 150 dzieci utworzyło straż honorową przy relikwiarzach. „Wielu z nas wychowało się czytając zapiski św. Tereski, dlatego z nie-

cierpliwością oczekiwaliśmy na to wydarzenie” – zapewnił Hugo Chris, wicekanclerz diecezji.

Przez cały dzień kościół był otwarty dla pielgrzymów, tak aby każdy, kto chciał, mógł pomodlić się przy relikwiach świętych. Podczas nabożeństwa dziękczynnego wierni dzielili się swoimi doświadczeniami ze św. Teresą. „Rozwiała strach przed Bogiem. Wierzyła głęboko, że Bóg jest jej rodzicem, mówiła, że nie można bać się Boga, który stał się małym dzieckiem. Miała niezwykłą świadomość bożej miłości” – mówił bp Columba Macbeth Green. „Uczy nas, że nie wolno przegapić żadnej okazji do czynienia dobra. Czasem wystarczą najdrobniejsze gesty, uśmiech, miłe słowo” – dodał. Zaznaczył, że jej „mała droga” miała wpływ i na jego powołanie.

Św. Teresa zmarła w 1897 roku i 28 lat później została ogłoszona świętą przez Papieża Piusa XI. Jej rodzice, święci Ludwik i Zelia, są jedynym kanonizowanym małżeństwem. „Borykali się z problemami, z jakimi zmagają się i współczesne rodziny. Dlatego są tak bardzo aktualni” – powiedział bp Green.

Peregrynacja relikwii dookoła Australii zakończy się w maju.

Za: Vatican News

Droga Krzyżowa ze sł. B. Kunegundą Siwiec OCDS

W sobotę 29 lutego br. przedstawiciele wspólnot Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych Prowincji Krakowskiej oraz Diakonii Sł. B. Kunegundy Siwiec, członkini tegoż Zakonu, spotkali się przy jej doczesnych szczątkach w kaplicy Sióstr Zmartwychwstańek na Siwcówce k. Stryszawy, aby celebrować Eucharystię o beatyfikację tej Kandydatki na ołtarze i odprawić Drogę Krzyżową, zainspirowaną treścią jej „nadprzyrodzonych oświeceń”.



To modlitewne spotkanie zorganizowała Wspólnota Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych z Bytomia, na czele z Teresą Jóźwik OCDS. Obecna była przewodnicząca Rady Prowincjalnej Świeckiego Zakonu Brygida Bogacka OCDS oraz radna Urszula Duży OCDS, a liturgię uświetniła swoim śpiewem znana wokalistka Ewa Uryga OCDS.

Eucharystii przewodniczył o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD, postulator procesu beatyfikacyjnego Służebnicy Bożej, a Drodze Krzyżowej o. Krzysztof Górski OCD, delegat prowincjalny ds. Świeckiego Zakonu.

Spotkanie modlitewne, które zakończyło się gościną agapą ze smacznym postnym kapuśniakiem, było też okazją do podziękowania o. Szczepanowi za jego pracę w procesie Kunegundy i do złożenia mu życzeń owocnej pracy na rzecz promowania kandydatów na ołtarze w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie, gdzie się udaje po nominacji na relatora tejże Kongregacji.

Uczestnicy spotkania nawiedzili też dom Kunegundy i spotkali się z wiernym stróżem pamięci Służebnicy Bożej, tj. p. Franciszką Bartkowską, siostrą ks. Bronisława Bartkowskiego, który jako kapelan na Siwcówce i kierownik duchowy Kundusi spisał jej „nadprzyrodzone oświecenia”.

Karmelici bosi od półwiecza w Piotrkowicach

Młodsze pokolenie może nie ma tej świadomości, ale nasze starsze pokolenie parafian piotrkowickich pamięta, że 50 lat temu, w lutym 1970 r. naszą parafię Zwiastowania Najśw. Maryi Panny i Sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej przejęli od diecezji kieleckiej karmelici bosci, urządzając w Piotrkowicach swój klasztor. Stało się to dzięki wielkiej życzliwości ówczesnego ordynariusza kieleckiego, bp. Jana Jaroszewicza (zm. 1980) i otwartości na posługę duszpasterską karmelitańskiego prowincjała, o. Remigiusza Czecha (zm. 1988).

Pierwszym proboszczem karmelitańskim oraz przełożonym klasztoru w Piotrkowicach, który przejął parafię od kleru diecezjalnego, tj. od księży Tadeusza Jarmudowicza (zm. 2002) i Zygmunta Syrkiewicza (zm. 1991), był o. Konstantyn Patecki (zm. 1992). Kiedy w 1972 r. został on wybrany prowincjałem, do Piotrkowic przybył jako proboszcz i przełożony ustępujący prowincjał, wspomniany już o. Remigiusz Czech. Jednak o. Konstantyn wrócił znowu do Piotrkowic po trzech latach, tj. po zakończeniu kadencji prowincjałskiej i był proboszczem oraz przełożonym do 1981 r. Jego następcą, w trzechleciu 1981-1984 był o. Chrystian Czaicki (zm. 2008). W trzechleciu 1984-1987 klasztorem i parafią kierował o. Tomasz

Michalski (zm. 2018), po czym do 1990 r. o. Jan Vianney Reczyński. W latach 1990-1993 posługiwał na tym stanowisku o. Bronisław Tarka (zm. 2006), a w trzechleciu 1993-1996 znowu o. Chrystian. Lata 1996-1999 to czas proboszczowania i przełożęństwa o. Daniela Lenarta, a trzechlecie 1999-2002 to kolejne, ostatnie już włodarzowanie piotrkowickie o. Chrystiana. Kolejnym proboszczem i przełożonym piotrkowickim, od 2002 r. był przez dwa lata o. Leszek Stańczewski. Jego kadencję, ze względu na wyjazd do pracy duszpasterskiej zagranicę, dokończył jako administrator parafii o. Stanisław Plewa, a przełożonym był wówczas „ad interim” o. Bogumił Wiergowski. W 2005 r. proboszczem i przełożonym został mianowany o. Melchior Wróbel i był nim przez dwie kadencje, tj. do 2011 r., kiedy to ster parafii i klasztoru przejął ponownie o. Leszek Stańczewski. Jego następcą obrano o. Krzysztofa Twarowskiego (2014-2017), a następnie o. Piotra Linke, który posługuje obecnie. Wspomagają go w pracy duszpasterskiej: o. Adama Hrabia (zastępca), o. Romuald Wilk, o. Wojciech Twardzik, o. Sławomir Chudzik, o. Romuald Gościewski, br. Jonasz Jakubiec i br. Piotr Filipek.

Wielu z karmelitów bosych, którzy pracowali dłużej lub krócej w Piotrkowicach, odeszło już do wieczności. Należą do nich, oprócz już wspomnianych (w nawiasie podaję rok i miejsce śmierci): o. Feliks Bielecki (1981, Piotrkowice), o. Elizeusz Trzeciak (1982, Piotrkowice), br. Cyryl Kowalewski (1987, Zawoja),



o. Kajetan Furmanik (1990, Czarna), o. Faustyn Jarek (1993, Wadowice); o. Andrzej Bobola Zajdler (1993, Zawoja), o. Adrian Maślanka (1994, Czarna), o. Piotr Gleń (1996, Parlino), o. Zygmunt Kucharski (1996, Wrocław), o. Bonifacy Karpiński (1997, Narocz), o. Eustachy Pajak (2010, Przemyśl), o. Atanazy Chmiest (2011, Przemyśl), o. Ryszard Wierzba (2015, Zamarte), o. Jan Brzana (2016, Łódź), o. Marcin Sałaciak (2016, Kraków), o. Ryszard Nitschke (2018, Wadowice). W kwaterze karmelitańskiej piotrkowickiego cmentarza spoczywa ponadto o. Gabriel Klimowski (1981, Warszawa).

Liczniejsi, dzięki Bogu, są byli piotrkowiccy karmelici bosi żyjący, choć nie zawsze w Zakonie. Wyliczamy ich w porządku alfabetycznym imion: o. Alfons Kępa, o. Andrzej Szewczyk, o. Antonin Stańczyk, br. Aleksander Głombiowski (jako kleryk), br. Anton

Sivoň, o. Artur Rychta, br. Artur Żelewski, o. Bazyli Mosionek, o. Bogdan Smoliński, o. Bogumił Wider, o. Bogumił Wiergowski, o. Bronisław Socha, o. Elizeusz Bagiński, o. Eugeniusz Chuchro, o. Eugeniusz Morawski, o. Franciszek Czaicki, o. Grzegorz Papciak, o. Grzegorz Zapłatyński, o. Jan Barci, br. Jan Dudek (jako kleryk), o. Józef Balcerowiak, o. Józef Kucharczyk, o. Klaudiusz Spyрка, o. Krzysztof Górski, br. Krzysztof Pawłowski (jako kleryk), o. Krzysztof Urbański, o. Mariusz Jaszczyzyn, o. Mariusz Wójtowicz, o. Michał Nojek, o. Michał Nowak, o. Norbert Majchrowski, o. Paweł Baraniecki, o. Rafał Prusko, br. Ryszard Żak, br. Sławomir Nocoń, o. Tomasz Maślanka, o. Wiktor Włodarczyk, br. Władysław Giza, o. Zenon Choma.

W Piotrkowicach, w latach 1984-1986, złożyli pierwsze śluby zakonne, po ukończonym tam nowicjacie, liczni zakonnicy Prowincji Krakowskiej (Bogdan Smoliński, Bogumił Wiergowski, Elizeusz Bagiński, Jacek Pawlikowski, Marian Zawada, Nikodem Kuraś, Ryszard Stolarczyk, Władysław Giza i Włodzimierz Tochmański) i Prowincji Warszawskiej (Karol Milewski, Leonard Ciechanowski, Piotr Tomasz Strójwąg, Roman Nowak, Terejusz Felcyn (zm. 2013), Tobiasz Zarzecki i Sergiusz Niziński). W Piotrkowicach też, na ręce generała Zakonu, o. Alojzego Arostegui Gamboa, 8 września 2004 r., uroczystą profesję zakonną

złożyło pięciu zakonników (Anton Sivoň, Dariusz Pietrzycki, Michał Nowak, Oleg Kondratyuk (zm. 2015) i Miroslav Bandík). Ponadto wyższe święcenia kapłańskie przyjęli w Piotrkowicach: Szczepan Praśkiewicz (7 września 1983), Zenon Choma i Krzysztof Urbański – diakonatu (obaj 10 grudnia 2002) i Zenon Choma także prezbiteratu (9 stycznia 2005).

Półwiecze posługi karmelitów bosych w Piotrkowicach przyniosło wspaniałe owoce zarówno w sferze ducha, jak i pod względem materialnym. Największym religijnym wydarzeniem tego półwiecza było zakończenie diecezjalnej peregrynacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, 13 września 2008 r., właśnie w Piotrkowicach, pod przewodnictwem ks. abp. Józefa Michalika – przewodniczącego konferencji episkopatu, ks. kard. Franciszka Macharskiego – metropolity krakowskiego, biskupa kieleckiego – Kazimierza Ryczana, kaznodziei – bp. Józefa Zawitkowskiego i dwudziestu pięciu arcybiskupów i biskupów. Na szczególną uwagę zasługuje też fakt, że dzięki staraniom piotrkowickich karmelitów bosych, w 2014 r. sanktuarium loretańskie zostało agregowane do Bazyliki Matki Bożej Większej w Rzymie i uzyskało prawo zyskania odpustów w święta i uroczystości maryjne całego roku. Zakonnicy piotrkowiczcy byli (i w niektórych miejscach są nadal) spowiednikami kieleckiego seminarium duchownego, klasztoru karmelitanek bosych w Kielcach i wielu wspólnot zakonnych okolicy, oraz kapłanów diecezjalnych. Głosili i nadal głoszą dni skupienia, rekolekcje i misje parafialne, są sumistami i kaznodziejami odpustowymi, prowadzą scholę zajmującą często pierwsze miejsca w konkursach, a ponadto zespół teatralny, znany w okolicy z jasełek, a dawniej także z misterium Męki Pańskiej i innych przedstawień religijnych. Latem zakonnicy prowadzą w sanktuarium codzienne apele jasnogórskie, a przez cały rok niedzielne wieczory uwielbienia. W domu modlitwy urządzonym przy klasztorze podejmują grupy duchownych i świeckich oraz osoby indywidualne na dni refleksji, modlitwy, czy sesje duchowości. Szerzą duchowość maryjną i nabożeństwo szkaplerzne oraz kult św. Józefa i świętych Karmelu. Sprowadzili do kościoła relikwie św. Jana Pawła II i świętych karmelitańskich oraz świętych małżonków z Lisieux, rodziców św. Teresy od Dzieciątka Jezus, którymi błogosławią pary małżeńskie w dniu zaślubin, a także relikwie św. Floriana, patrona strażaków. Odnowili zabytkowe i nabyli nowe paramenty i szaty liturgiczne, poddali konserwacji łaskami słynącą figurę Matki Bożej Loretańskiej i wykonali jej replikę, służącą podczas procesji maryjnych i uroczystości odpustowych. Postarali się o nowe chorągwie i sztandary procesyjne oraz pogrzebowe.

Znakiem Bożego błogosławieństwa wobec Zakonu są też karmelitańskie powołania z parafii, która oma dla kapłańską i zakonną posługę swych ziomków, tj. (wg starszeństwa) o. Szczepana T. Praśkiewicza, pracującego w sektorze kanonizacyjnym w Stolicy Apostolskiej, o. Jacka Pawlikowskiego, zaangażowanego w duszpasterstwo karmelitańskie w Czernej, o. Arkadiusza Kulachę, ojca duchownego w seminarium w Pińsku na Białorusi i o. Piotra Nyka, biblistę, redaktora czasopism karmelitańskich w Krakowie. W tym kontekście nie sposób nie odnotować imiennie kapłanów pochodzących z parafii i pracujących w duszpasterstwie w diecezji kieleckiej (ks. Tadeusz Cudzik, ks. Arkadiusz Borusiński), w Austrii (ks. Bogusław Jackowski i ks. Marian Lewicki) oraz w zakonie pijarów w Krakowie (ks. Jacek Stepień).

W sektorze zaś materialnym karmelici bosci odnowili kościół i rozbudowali klasztor. Na świątyni wymieniono więźbę dachową i pokryto ją blachą miedzianą, odnowiono domek loretański, w miejscu starej plebanii urządzono sklepik i punkt garmazeryjny dla pielgrzymów. Wybudowano kaplicę pw. św. Rafała Klinowskiego we Włoszczowicach. Zagospodarowano teren wokół sanktuarium, urządzając ogród różańcowy, budując nowy ołtarz polowy z magazynem i zapleczem sanitarnym w piwnicach. Wykonano parking przed kościołem, położono asfalt na alei w kierunku cmentarza grzebalnego, a na samym cmentarzu – aleje z kostki brukowej. Upamiętniono stosownymi tablicami i posadzeniem dębów oraz odnowieniem nagrobków wybitne postaci z parafii i ofiary wojny oraz przy współpracy ze Stowarzyszeniem Miłośników Ziemi Piotrkowskiej odrestaurowano figury przydrożne. Trwają przygotowania do remontu kościoła pw. św. Stanisława – kaplicy cmentarnej. Wszystko to przy pomocy parafian, wsparciu Ekonomatu Prowincji, Urzędu Miasta i Gminy, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i innych instytucji.

Dziękując Bogu za to owocne półwiecze posługi karmelitów bosych w Piotrkowicach, modlimy się i życzymy, aby kolejne dziesięciolecia były jeszcze bardziej owocne we wszystkich sektorach działalności, a to pod opieką Maryi, Królowej Karmelu i Loretańskiej Pani, wszak mówi starodawna nasza pieśń: „O szczęśliwe Piotrkowice, macie łask Bożych skarbnice, w tej Matuchnie Loretańskiej, świętej Rodzicielce Pańskiej”.

Parafianin Za: www.karmel.pl

Zakończenie procesu diecezjalnego Leonii Martin

W sobotę 22 lutego 2020 r. w kaplicy klasztoru Sióstr Wizytek w Caen we Francji, biskup Jean-Claude Boulanger, ordynariusz diecezji Bayeux i Lisieux, dokona zamknięcia diecezjalnego etapu procesu beatyfikacyjnego Służebnicy Bożej s. Leonii Martin (1863-1941), rodzonej siostry św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Proces ten rozpoczął się pod przewodnictwem tego samego biskupa 2 lipca 2015 r., także w kaplicy klasztornej Sióstr Wizytek w Caen. W tym klasztorze bowiem Leonia Martin przyjęła habit Zakonu Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, wraz z imieniem zakonnym Franciszka Teresa i tam też znajduje się jej grób, licznie nawiedzany przez wiernych, zwłaszcza przez rodziców mających kłopoty z wychowaniem dzieci.



Akta procesu, po jego zamknięciu w diecezji, zostaną przekazane do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie, gdzie nastąpi kolejny etap prac zmierzających do wyniesienia Służebnicy Bożej do chwały ołtarzy.

Leonia, nazywana „trudnym dzieckiem” nawet przez swoją mamę, św. Zelię Guérin-Martin, była trzecią z dziewięciorga pociech Świętych Małżonków z Alençon, z których dzieciństwo przeżyło tylko pięć córek i wszystkie zostały zakonnicami. Leonia była słabego zdrowia i bardzo przeżyła też śmierć swej siostry Helenki w wieku pięciu lat, buntując się wewnętrznie. Stała się popychadłem służącej, która ją źle traktowała, a nie wiedzieli o tym rodzice.

Gdy jej siostry jedna po drugiej wstępowały do Karmelu, ona też zapragnęła zostać zakonnicą. Po wcześniejszych nieudanych próbach ukojenie znalazła w 1899 r. u Sióstr Wizytek w Caen, gdzie żyła duchowością św. Franciszka Salezego, starając się na wzór swej siostry, św. Teresy od Dzieciątka Jezus, żyć do śmierci miłością w najmniejszych przejawach codziennego życia.

o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD

O poszukiwaniach wody w Burundi

Studnie głębinowe w Gitega, Makebuko i Musongati

Ostatnio w Burundi mamy czas na szukanie wody. Ale co najważniejsze, udaje się ją znaleźć i co jeszcze trudniejsze, wydobyć ją na powierzchnię z piekielnych głębokości.

Dzięki pomocy wiernych w Chicago, Karmelu w Hiszpani i kard. Marxa z Monachium, udało się wydobyć wodę na powierzchnię w Gitega. Klasztor i dom rekolekcyjny mają już problem rozwiązany. Woda płynie. Biskupi konferencji Episkopatu Burundi, gdy wrócą na kolejne rekolekcje do Karmelu w Gitega, będą mogli wymyć się bez ograniczeń. Wody szukaliśmy też w Makebuko, by w spółdzielni rolniczej kobiet organizujące się pod szyldem Karmelu, mogły z powodzeniem uprawiać ziemię i zbierać plony w czasie niespotykanych anomalii pogodowych. Woda już płynie do olbrzymich zbiorników, a pole podlewane regularnie ma szansę stać się bardziej hojne dla spracowanych kobiet.

Problem wody w Musongati to oddzielna i długa historia.

Zbiornik o pojemności kilkudziesięciu tysięcy litrów na wodę deszczową, zbudowany u początku misji, nie działał od zakończenia ostatniej wojny. Dawny system tzw. wody państwowej, szwankował od lat. Co roku w porze suchej na misji nie było wody. De facto, to ludzie na głowach przynosili wodę do klasztoru. Do tego doszły: nasilający się ruch pielgrzymkowy, gdzie pielgrzymi po kilku dniach marszu nie mieli dostępu do wody oraz problem dzieci z parafialnej szkoły, które szukały wody w lesie podczas przerw. To wszystko przez lata zajmowało nasze myśli. Stawało się coraz większym ciężarem. Aż w końcu, będąc właśnie w drodze do Musongati na spotkanie wspólnoty, nie wiedząc co im powiem, otrzymałem niespodziewanego maila. – „Ojcie Macieju, czy macie jeszcze gdzieś problem z wodą? Bo jest ktoś kto może wam pomóc”. I lawina ruszyła. To ta ofiara dała nam nadzieję, że się da, że św. Józef jest po naszej stronie. Zamarzyliśmy o wodzie, ale i czymś więcej.



2 lutego 2020 r., dokonaliśmy symbolicznego otwarcia. Z głębinowej studni popłynęła woda pompowana energią słoneczną do nowych zbiorników, a z nich rozeszła się do ujęć przy szkole dla 700 dzieci, do ujęcia dla wiernych przy kościele, do łaźni dla pielgrzymów i do klasztoru. Wykonawca odrestaurował też przedwojenny zbiornik na deszczówkę. Woda jest. Można pić i się myć. A to już naprawdę dużo. Pragniemy gorąco podziękować Panu Władysławowi Mazurowi, który tę lawinę uruchomił. Do realizacji projektu dołączyła fundacja Abana Baseka z Niemiec i diecezja ze Sztokholmu.

W imieniu napojonych i wymytych dzieci, pielgrzymów i współbraci z Musongati, Bóg zapłać!

o. Maciej Jaworski OCD za: karmel.pl

W poszukiwaniu karmelitańskich śladów Pallottiego: Monte Compatri

Korzystając z wolnego dnia, wyskoczyłem we wtorek na Monte Compatri. To 12 tys. miasto, położone na wzgórzu o tej samej nazwie, znajduje się ok. 26 km od Rzymu. Sąsiaduje z podobnymi sobie miastami i miasteczkami, takimi jak Monte Porzio, Rocca Priora, Marino, Castel Gandolfo, Colonna, Frascati, Albano, Grottaferrata, etc. Jak prawie wszystkie miasta regionu nazywanego „Castelli Romani”, Monte Compatri zbudowane jest na wzgórzu pochodzenia wulkanicznego na wysokości ponad 570 m n.p.m.

Wincenty Pallotti znał je wszystkie jak własną kieszeń. Bywał tam od dziecka. Na rodzinnych imprezach u stryjka Alojzego i ciotki Kandydy; w celu odpoczynku podczas sierpniowego „Ferragosto” (dosł. „Wakacje Augusta”, czyli święto zbiorów lub po prostu dożynki obchodzone początkowo we wrześniu, a przez cesarza Augusta przeniesione na sierpień); czy też po to, by podreperować swe fizyczne i duchowe zdrowie. W rzeczy samej, przyjazna cisza oraz łagodny klimat tychże okolic sprzyjają „zdrowotności”. Latem termometr nie przekracza 30°C, a pięknemu słończku towarzyszy zawsze łagodna bryza.

Nieco poza miastem, na samym szczycie Monte Compatri (640 m n.p.m.) znajduje się klasztor „San Silvestro” (św. Sylwestra). Jego historia zaczyna się w połowie XV wieku. Jako pierwsi osiedlili się tu Franciszkanie. W 1605 roku na wzgórzu przybyli Karmelici Bosi. Wybudowali kościół i klasztor pozostając w nim po dzień dzisiejszy. Ojciec Orlando Pietrobono, aktualny przełożony wspólnoty, obiecał mi że „pogrzebie” w archiwach klasztornych, by sprawdzić czy nie ma tam jakiś śladów po Pallottim. A być powinny, bo Don Vincenzo pojawiał się tu każdego roku, przynajmniej na tydzień lub dwa, w latach od 1818 do 1822. Wizyty te zostały udokumentowane listami jakie z „czcigodnego klasztoru św. Sylwestra” pisał i słał do Rzymu. A jest takowych ponad dwadzieścia.



Oto jeden maleńki przykład. Chodzi o urywek z listu pisanego 20 września 1822 roku do niejakiego Alojzego Nicoletti, młodszego od Pallottiego o dwa lata Rzymianina, którego ks. Wincenty „na prostą drogę” wyprowadził, do ołtarza doprowadził i na nową drogę pobłogosławił (Pallotti miał wtedy 27, a Nicoletti 25 lat):

„Jaśnie Oświecony Panie Alojzy! Grzechy me są przyczyną wszelkiego zła, więc są przyczyną i tego, iż długo nie odpisywałem, gdyż w minionych dniach nie otrzymałem oświecenia, co do Jego osoby. Dopiero wczoraj, Bóg w nieskończonym Miłosierdziu swoim, wyprowadził mnie na wysoką górę (być może chodzi o „Monte Salomone”, które znajduje się o 2,5 km od klasztoru Karmelitów na wysokości 773 m n.p.m. – 30 minut na kamasz), oddalając mnie całkowicie od kontaktu z ludźmi. Kiedy pogrążony w kontemplacji i modlitwie zwróciłem się ku niebu, odczułem wyraźnie pańską obecność. Otóż, Bóg dał mi poznać i poczuć, że do tej pory nie skorzystał pan z rad jakich udzielił mu przed rokiem pewien przykładny i zatroskany jezuita. Na podstawie jego listu, cały zatrwożony, przeląkł się pan śmiercią. Bóg jednak, przez ów list nie chciał niczego innego, jak zmobilizować pana, by trwał zawsze w stanie jej świadomości, i by każdego dnia żył tak, jakby w tym konkretnym dniu miał zakończyć życie. I ja zwracam się atoli do waćpana pokornie i na klęczkach, z twarzą zwróconą ku niebu i ku ziemi, prosząc Boga o to, by odtąd nie przeżył pan ani jednego dnia bez pochylenia się, choćby przez chwilę, nad tym wielkim pewnikiem jakim jest śmierć. Proszę jednak nie myśleć, jakobym chciał panu oznajmić, iż jego przejście do wieczności jest bliskie. Wszak i ja dnia tego nie znam, jakkolwiek Bóg w wyjątkowym nadmiarze nieskończonego miłosierdzia swego, gotów byłby mi to objawić, gdyby to miało wyjść na Jego chwałę i na pożytek mój oraz pański. Piszę o tym dlatego, aby pan, odpowiadając na łaskę najmiłosierdnieszego Boga, wciąż i coraz bardziej postępował w bogaceniu się przed Nim, ku wieczność! Skądinąd, proroctwo to może też być Bożym ostrzeżeniem! Czyż ja, choć grzeszny, nie mógłbym przemówić do pana tak, jak oślica proroka Balaama? Niech więc pan korzysta z tej wody, która wypływa ze szczeliny rozwartej ręką Boga, a stanie

się z panem tak, jak z Samsonem: „wróć mu siły i ożyj” (Sdz 15, 18-19). Proszę się modlić za mnie i za mego zmarłego brata (16 lipca 1822 roku umiera Franciszek, 15-letni brat Wincentego). Polecam się Pańskim modlitwom”.

W dobie koronawirusa i innych „wirusów” – rada i zachęta Pallottiego, mogą doprawdy okazać się bardzo przydatne!

I jeszcze jedno. W klasztorze św. Sylwestra na Monte Compatri znajduje się nienaruszone do dziś ciało Generała Karmelitów Bosych, ojca Giovanni di Gesù Maria – Jana od Jezusa Maryi. Kim on był?

Urodził się w hiszpańskim mieście Calahorra w 1564 roku. Był więc współczesnym świętym Teresie z Avila i Janowi od Krzyża, dwóm reformatorom Karmelu. Sam znalazł się wśród pierwszych zreformowanych Karmelitów Bosych, i jako taki został posłany do Włoch. Najpierw do Genui jako mistrz nowicjatu, a potem w tej samej roli do Rzymu. To jemu Karmelici Bosi zawdzięczają opracowanie ich Konstytucji. Jako postulator generalny prowadził w Rzymie proces kanonizacyjny Teresy z Avila. Został trzecim z kolei Przełożonym Generalnym Zakonu otwierając w miejscu dzisiejszego „Teresianum” (Papieski Instytut Duchowości założony w 1935 r.) Seminarium misyjne, w którym Karmelici przygotowywali się do wyjazdu na misje. Dzięki uruchomieniu tego Kolegium – nie bez trudności i wewnętrznych opozycji w Zakonie – Karmelici Bosi otworzyli klasztory w Zatoce Perskiej, w Goa (Indie), w Anglii, we Francji, w Belgii i w Niemczech.

Jeden z historyków Karmelu, profesor „Teresianum”, o. Bruno Moriconi, nazywa Jana od Jezusa Maryi „mistycznym wędrowcem”, którego życie jawi się jako mozolne pielgrzymowanie na Górę doskonałości, na którą nigdy się nie dociera, ale ku której też nigdy nie przestaje się iść”. Niestety, sami Karmelici przyznają, iż „zaniedbali” Jana od Jezusa Maryi. Cytowany przed chwilą o. Moriconi, tak o nim pisze w artykule *“Il volto di Giovanni di Gesù Maria”* – „Oblicze Jana od Jezusa Maryi”: „Jeszcze sześćdziesiąt/siedemdziesiąt lat temu, w wielu prowincjach Zakonu, dwie pozycje książkowe Giovanni di Gesù Maria dotyczące formacji w Karmelu – „Instrukcja dla nowicjuszy” (w dwóch tomach, wydana w Rzymie w 1598 i 1605 r.) oraz „Instrukcja dla mistrza nowicjatu” (wydana w Neapolu w 1607 r.) – były lekturami nie do pominięcia. Niestety, postać ich autora zawieruszyła się między fałdami długiej tradycji” (*Rivista di Vita Spirituale*, nr. 69, 2015/4).

Aby zachęcić do ponownego odkrycia tego mądrego i świętego karmelity, pioniera i założyciela europejskiego Karmelu oraz gorliwego misjonarza, wystarczy uzmysłwić sobie trzy rzeczy. Po pierwsze, autorytet jakim się cieszył u wszystkich, którzy pukali do drzwi jego celi prosząc o radę: od prostych, zwykłych ludzi, po książęta, kardynałów (Robert Bellarmin), świętych założycieli (Józef Kalasanty), a nawet papieży (Klemensa VIII i Pawła V). Po drugie, rzucić okiem na tytuły napisanych przez niego książek. Wydał ok. 80 pozycji z dziedziny teologii, mariologii, historii, literatury, polityki, egzegezy i pedagogiki. Po trzecie, przyjrzeć się intensywności jego życia, które zakończyło się w wieku 51 lat (1564-1615). W rzeczy samej, mamy tu do czynienia z prawdziwym „duchowym olbrzymem”.

Wspominam o tym dlatego, bo czuję, iż Pallotti musiał Jana od Jezusa Maryi „podglądać” (przynajmniej kiedy przebywał na Monte Compatri) zwłaszcza jako „mistyka apostolskiego” lub, jak kto woli, „apostoła mistycznego”. W końcu Don Vincenzo nie tylko karmił się obficie doktryną Teresy z Avila i Jana od Krzyża tworząc własną wersję wspinaczki na „Górę Karmel”, ale i do Szkaplerza należał, i do Trzeciego Zakonu Karmelitańskiego został wpisany 16 grudnia 1816 roku „po wieczornym Anioł Pański” (OOCC X, s.738/739) składając w nim profesję 20 kwietnia 1842 roku w Kościele św. Pankracego w Rzymie, na ręce Przełożonego Generalnego Karmelitów Bosych ojca Klemensa od św. Teresy. Tak sam o tym pisał: „Dnia 20 kwietnia 1842 roku, Ja, Wincenty od Najświętszych Serc Jezusa i Maryi, składam profesję i przyrzekam Bogu, Najświętszej Dziewicy z Góry Karmel, świętej Teresie i przełożonym Zakonu posłuszeństwo i czystość, które chcę zachowywać aż do śmierci z doskonałością, jaka tylko będzie dla mnie możliwa. Podpisał: Brat Wincenty od Najświętszych Serc Jezusa Chrystusa Pana Naszego, Najświętszej Dziewicy Niepokalanej oraz św. Dyzmy” (OCL IV, s.27/28).

W 1614 roku, a więc na rok przed śmiercią, ojciec Giovanni di Gesù Maria osiadł w klasztorze na Monte Compatri, gdzie zmarł 28 maja 1615 roku, w święto Wniebowstąpienia. Jego proces beatyfikacyjny został wznowiony w 1997 roku.

Ks. Stanisław Stawicki SAC Za: waw.pallotyni.pl

Wizyta w Koronie bez „wirusa” (Prowincja na Florydzie)

Korona to miała wioska na Florydzie w Stanach Zjednoczonych, gdzie pod koniec lat 80-tych XX w. powstała wspólnota karmelitów bosych polskiej Prowincji. W wyniku podziału Prowincji znalazła się pod naszą jurysdykcją. Od samego początku działał tam o. Józef Zawada, dzięki któremu powstała przed naszym klasztorem Droga Krzyżowa w tropikalnej i bujnej roślinności. Można ją odprawiać nawet jadąc samochodem od stacji do stacji, co dla wiekowych osób i przy bardzo wysokiej temperaturze sprzyja osobistej pobożności. Również jest to wspaniały teren do medytacji, osobistej modlitwy, na którym odycha się świeżym powietrzem.

W czasie mojego pobytu mieliśmy wyjątkowo dużo zebrań wspólnotowych i różnych spotkań roboczych. Te cotygodniowe zebrania dotyczyły wspólnotowego dzielenia się treścią *Deklaracji charyzmatycznej*. Dodatkowo, ze względu na udział wszystkich współbraci, trzeba było tłumaczyć z polskiego na angielski i odwrotnie. Pojawiły się też ogromne różnice w rozumieniu i podejściu do treści *Deklaracji* między starszym a młodszym pokoleniem.



Od lewej: o. Flawiusz, o. Juliusz, o. Prowincjał, br. Patrick, o. Artur

Na samym początku mojego pobytu udało nam się zorganizować spotkanie z Biskupem Felipem Estevez, któremu przedstawiłem o. Juliusza jako nowego członka wspólnoty i przyszłego przełożonego wspólnoty, który przebywa już prawie trzy miesiące w Koronie, ale jeszcze czeka na otrzymanie wizy pracowniczej w Stanach Zjednoczonych. Biskup obiecał, że po diecezjalnym przeszkoleniu w sprawie ochrony dzieci i młodzieży oraz złożeniu odcisku palców, o. Juliusz otrzyma jurysdykcję. Poinformował nas również o różnych eventach z okazji obchodzonej 150-tej rocznicy diecezji St Augustine. Na zakończenie spotkania, zapewniając o jak najlepszej współpracy z naszej strony, zaprosiłem Biskupa do naszej kaplicy na przewodniczenie mszy św. z okazji święta św. Teresy od Dzieciątka Jezus, bo na Matkę Bożą Szkaplerzną niestety nie może przybyć.

Bardzo twórcze były zebrania z naszymi świeckimi doradcami i przyjaciółmi wspólnoty Johnem i Georgem. John, były oficer lotnictwa armii, obecnie pilot samolotów ogólnoświatowej firmy transportowej, ojciec pięciorga dzieci. Natomiast George to szef prywatnej firmy. Rozmowy dotyczyły nie tylko naszych spraw prawno-ekonomicznych, ubezpieczeń, nowej koncepcji „brązowego domku” na spotkania z wierzniymi, ale i naszego duszpasterstwa w kaplicy.

Mieliśmy też kilka konstruktywnych spotkań na temat współpracy z proboszczem Sławomirem B., gdyż funkcjonujemy na terenie jego parafii. Zresztą w każdą niedzielę uczestniczymy w parafii we mszy św. sprawowanej dla Polonii.

W niedzielę, w przeddzień mojego wyjazdu, musieliśmy zorganizować jeszcze jedno zebranie, bo okazało się, że nie było wcześniej możliwości na komisyjne przekazanie głosów na Kapitułę Prowincjalną i zatwierdzenia przez współbraci sprawozdania z prac nad *Deklaracją*.

Korona naznaczona jest modlitwą i pobożnością wielu wiernych, a z „wirusów” oczyszczają się, póki co, w sakramencie pojednania sprawowanym przez naszych gorliwych współbraci w kapłaństwie.

o. Jan M., OCD

Co się dzieje w Gorzędzieju... ?

Przez ostatnie lata nasze życie toczyło się w rytmie odbywających się w naszym klasztorze rekolekcji, których w ciągu roku bywa ok. trzydziestu. Dla przykładu: w ubiegłym roku mieliśmy 26 rekolekcji opartych na duchowości karmelitańskiej (w tym 10 Szkół Modlitwy Karmelitańskiej ułożonych w cykl czterech stopni), 4 rekolekcje dla osób dotkniętych problemem alkoholowym (AA, Al-Anon, dzieci) oraz warsztaty biblijne dla grupy, której jedynie udostępniamy nasz dom.

Od stycznia jednak rzecz wygląda inaczej: prowadzony jest poważny remont kuchni, jadalni oraz całego zaplecza. W praktyce oznacza to gruntowną przebudowę niemal całej kondygnacji parteru, a właściwie zbudowanie jej od nowa.

Jak dotąd – przez dwa miesiące – prace polegały głównie na wyburzaniu i usuwaniu wszystkiego, co się da z wyjątkiem ścian nośnych. Pracownicy dokopali się do gołej ziemi, odsłanili fundamenty wewnątrz pomieszczeń oraz wymienili instalacje kanalizacyjną i deszczową.

Obecnie wszystko wygląda jak wnętrze budowanego domu, gdzie udało się osiągnąć stan surowy zamknięty. Tempo prac napawa jednak nadzieją, że do lata uda się tę budowę ukończyć.



Dla tych, którzy wiedzą jak parter wyglądał wcześniej, mały quiz: które pomieszczenie jest widoczne na zamieszczonym zdjęciu?

o. Kamil Strójuwś OCD

Rekolekcje powołaniowe dla chłopców w Gudogaju

W dniach od 7-9 lutego 2020 roku odbyły się rekolekcje powołaniowe w naszym klasztorze w Gudogaju, w sercu sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej na Białorusi.

W rekolekcjach udział wzięło 5 chłopaków z parafii, w których posługują nasze ojcowie: z Naroczy, Międzybózia i Mińska. Młodzi chłopcy rozważali o swoim życiowym powołaniu w świetle powołania i nauczania św. papieża Jana Pawła II. Konferencje głosili ojcowie odpowiedzialni za powołanie w Delegaturze Prowincjalnej w Białorusi: o. Aleksander Stoka przedstawił życie i rozwój powołania Jana Pawła II; o. Henryk opowiedział chłopcom o życiorysie tegoż Świętego.



Nie brakowało ciszy i skupienia w miasteczku Gudogaj. Chłopcy byli otwarci na rozeznawanie swojej życiowej drogi. Była także wspólna rekreacja i spacer modlitewny po Drodze Krzyżowej w lesie, która ciągnie się przez las aż siedem kilometrów. Był to dla chłopców był wspaniały czas na rozmowy duchowe i refleksje nad życiem.

o. Aleksander Stoka OCD

Rekolekcje powołaniowe „Oto ja” w Poznaniu

W dniach 28.02-1.03 w klasztorze w Poznaniu po raz kolejny odbyły się weekendowe rekolekcje dla osób rozeznających życiowe powołanie. Poznański klasztor gościł w tym czasie dziesięciu młodych mężczyzn z różnych rejonów Polski, m.in. z Warszawy, Wrocławia, Torunia, Gniezna, okolic Białegostoku i Zielonej Góry.

Uczestników połączyło żywe zainteresowanie karmelitańską duchowością. Jako iż każdy z nich, w otwartości na Boży głos, usiłuje odnaleźć własną drogę do świętości, pobyt w klasztorze był czasem intensywnego rozeznawania możliwości zasilenia szeregów wspólnoty Karmelu.

Rekolekcje stanowiły cenną okazję do przyjrzenia się z bliska wielu sferom codziennego życia zakonnego: poczynawszy od jego duchowych filarów, czyli Eucharystii, zakonnych modlitw i kontemplacji w ciszy, skończywszy na wspólnych posiłkach, rekreacji oraz sprzątaniu klasztoru.



Sobotnio-niedzielny rytm dnia stworzył przy tym dogodną przestrzeń spotkań i rozmów z licznymi członkami wspólnoty Karmelu, w tym z osobami będącymi na różnych etapach formacji, m.in. postulantaми oraz klerykami.

Uczestnicy wzięli również udział w konferencji na temat zrozumienia czym jest prawdziwa świętość, zwieńczonej dyskusją nad poruszonymi zagadnieniami.

Zagwarantowano oczywiście możliwość indywidualnej rozmowy z o. Krzysztofem, duszpasterzem powołań, który służył dobrą radą i wspierał w konfrontowaniu się z osobistymi rozterkami dotyczącymi wyboru życiowej drogi.

Mateusz

Warszawa: „Salon świętych”

"Salon świętych", to zwykły czas spotkania z niezwykłymi osobami. To miejsce, gdzie wsłuchujemy się w opowieść o tym, jak osoby święte przeżyły swoje życie. Z czym się zmagaly, czego pragnęły, jak odkrywały swoje powołanie, jak przeżywały porażki i co im dawało szczęście. Poznajemy ich duchowość, proces budowania ich relacji z Mistrzem, czy w końcu drogę rozwoju modlitwy. Zatem "Salon świętych", to szansa dla każdego z nas na spotkanie i poznanie kogoś wyjątkowego.

SALON ŚWIĘTYCH

Św. Teresa z Avila

Walka o nawrócenie do modlitwy

19 marca 2020
godz. 19:15



Jak to wygląda w praktyce? Nasz "Salon" mieści się przy ul. Solec 61, u Karmelitów Bosych. Właśnie tam raz w miesiącu aktor będzie czytał teksty danego świętego przewidzianego na konkretne spotkanie. Świat naszego bohatera będzie również budowany przez muzykę, graną zawsze na żywo.

Pierwsze spotkanie odbędzie się 19 marca, w uroczystość św. Józefa, o godz. 19:15 w Carmelitanum przy klasztorze karmelitów bosych na Solcu. Tematem będzie "Walka o nawrócenie do modlitwy" na podstawie tekstów św. Teresy od Jezusa.

Czyta: Artur Bocheński Wiolonczela: Karol Wachnik

Do zobaczenia w "Salonie Świętych".

Borne Sulinowo: Śluby wieczyste s. Barbary



Czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci...?, zapytał mnie Jezus.

22 lutego 2020r. - tajemnica tego dnia pozostanie w moim sercu na zawsze.

Trudno opisać to, co się wydarzyło. - Szaleństwo miłości!

To wielka tajemnica, której pojąć nie zdołamy, także my bezpośrednio jej doświadczający: Bóg potężny i wspaniały wybiera człowieka... by go poślubić, Stwórca swoje stworzenie! Wszecmoc zawiera przymierze miłości ze słabością.

Uwiodłeś mnie Panie, a ja dałam się uwieść...

"Mario Barbaro od Jezusa Oblubieńca", zawołał na początku Liturgii Pan, jak niegdyś młodego Samuela.

Hineni – "Oto jestem, Panie, Ty mnie wezwalesz". Nie ja Ciebie, ale Ty mnie wybrałeś, przeznaczyłeś na to bym, była Twoją i doprowadziłeś do dnia dzisiejszego.

Hineni – "Oto jestem. Mów Panie, bo sługa Twój słucha". Ty mnie poprowadź. Dziś znam Twój głos, choć nie zawsze tak było. Wołałeś mnie po imieniu wiele razy, lecz ja Cię nie znałam, nie słyszałam, słyszeć nie chciałam...

Hineni – "Oto jestem". Odpowiadam jak Abraham,

gotów złożyć syna w ofierze. Świat nie ujrzy syna mego Iona..., lecz Bóg podarował obiecane stokroć więcej - duchowych synów, braci i siostry.

Hineni – "Oto jestem". Powtarzam w zachwycie za Mojżeszem. Miejsce na którym stoję, jest ziemią świętą, tu Bóg przygląda się i wysłuchuje płaczu swojego ludu. Tu, gdzie modlitwy wznoszą się jak dym kadzideł, i bramy nieba się otwierają. Gdzie zstępuje anioł mówiąc: nie bój się..., znalazłaś łaskę u Boga, On chce dokonać rzeczy wielkich... Pragnienia Oblubieńca są moimi więc i ja wołam chcę, chcę, chcę ... Fiat voluntas Tua! Nie lękam się, bo Pan mi obiecał: Wystarczy ci Mojej łaski, moc bowiem w słabości się doskonali. A zatem z zuchwałością dziecka obiecuję od dziś już na zawsze z Maryją Dziewicą żyć wiernie w całkowitym oddaniu się Chrystusowi, naśladować Jego samego, czystego, ubogiego i posłusznego.

Czarny welon opada na ramiona, zasłania twarz, a ja ogłaszam zebranej społeczności niebian i ziemian "Zostałam poślubiona Temu, który jest Synem Odwiecznego Ojca, narodził się z Maryi Dziewicy i stał się Zbawicielem całego świata". Radujcie się ze mną wszyscy, którzy to słyszycie. Dziś na stole ołtarza składamy Bogu Ojcu złączone w miłosnym uścisku Ciało i Krew Umiłowanego oraz życie Jego oblubienicy. Tak ołtarz staje się łóżem miłości, a prezbiterium komnatą weselną. Lilie i białe różyczki, jak druhny, tańczą pośród mirtowych gałązek Oblubieńca. Mój Miły jest mój, a ja jestem Jego. Teraz i na wieki!

Uwiodłeś mnie Panie, a ja dałam się uwieść i nie ma dla mnie szczęścia poza Tobą!

Wesele oraz szczęście przeżywane we wspólnocie promieniuje, także ślubnych gości nawiedził Duch radości i pokoju. Stąd też wielu z nich pragnie jeszcze wrócić do tego miejsca, gdzie doświadczyli przedśionku nieba uczestnicząc w Godach Baranka.

W mojej codzienności pozornie niewiele się zmienia, rano zakładam czarny welon, a nie jak dotychczas biały, oraz zajmę miejsce w kapitule klasztoru, natomiast istotowo już nic nie jest tak samo. Nie ma już Barbary, jest Jezus i Barbara! On i ja jedno jesteśmy i nic nas rozdzielić nie zdoła.

Panie Ty wiesz wszystko, Ty wiesz, że Cię miłuję! Niech tę odpowiedź uwiarygodni każdy kolejny dzień.

s. Barbara

Profesja uroczysta w Gdyni Orłowie

Dnia 2 lutego nasza Siostra – Maria Teresa od Boga Ojca i Krwi Chrystusa – otoczona modlitwą i obecnością naszej Wspólnoty oraz swoich Najbliższych, złożyła Profesję Uroczystą. Mszy świętej przewodniczył Nasz Ojciec Delegat Wojciech Ciak. Oto co sama Sponsa pisze o tym wydarzeniu:

Kochani Bracia i Siostry w Karmelu!

Pragnę podzielić się z Wami tym wielkim darem, który stał się moim udziałem 2 lutego tego roku: wydarzyła się Uroczystość Ofiarowania Jezusa i mnie Ojcu. Chciałabym zatrzymać się nad tym elementem Profesji Uroczystej, który dla mnie okazał się najbardziej znaczącym i którego konsekwencjami mogę cieszyć się w każdym momencie – już przez całą wieczność! Myślę o konsekracji. Wybrałam drugą Modlitwę Konsekracyjną, która, choć nie tak piękna i ozdobna jak pierwsza, jest mi bardziej bliska ze względu na treść.

Dotąd nie rozumiałam chyba dobrze, co znaczy być osobą konsekrowaną. Było to dla mnie po prostu pewnym określeniem, a składanie ślubów – głównie moim aktem. Teraz doświadczyłam, że to BÓG KONSEKRUJE MNIE SOBIE, że cała moc pochodzi od Niego i że odtąd łaska tej konsekracji nie opuści mnie już nigdy – bylebym ja nie odwróciła się od niej. Również dopiero teraz odkrywam, jak bardzo prawdziwe jest stwierdzenie św. Pawła, że jesteśmy świątynią Boga, a Duch Boży mieszka w nas. Jestem bardzo przejęta: przejęta przez Tróję Świętą; jam Miłego mego.

Bogu dzięki, Pan codziennie daje mi również inne doświadczenie, w którym przekonuję się wciąż na nowo, że bez Niego jestem niczym, że bez Niego nic nie mogę uczynić. Te trudy harmonizują z łaską, w zasadzie są jej częścią, bo czyż nie jest łaską zbliżanie się do prawdy o sobie?

Tak więc powierzam się Temu, który Sam wyprowadza mnie na karmelitańską pustynię, który umiłował mnie tak jak Jego umiłował Ojciec, i wiem, że oblicze moje nie zapłonie wstydem.

Ofiarowana

s. M. Teresa od Boga Ojca i Krwi Chrystusa, karmelitanka bosa



Z Karmelu w Szczecinie

Dnia 22 stycznia, w kolejnym dniu Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan, w naszej kaplicy, odbyło się modlitewne spotkanie ekumeniczne. Przy udziale licznych wiernych, uczestniczyło w nim 8 duchownych z różnych chrześcijańskich wspólnot kościelnych w naszym mieście. Forma i treść spotkania były oparte na materiałach przygotowanych na tegoroczny tydzień modlitwy o jedność, przez chrześcijan z Malty.

Duch Święty po raz kolejny pozwolił nam doświadczyć mocy Słowa Bożego i modlitwy w otwieraniu serc na życzliwe gesty przyjaźni i głębokie poczucie wspólnoty wszystkich wierzących w Chrystusa.

W niedzielę , 2 lutego, Eucharystię dla naszej wspólnoty, celebrował pasterz diecezji, ks. Abp Andrzej Dzięga. Uroczysta celebracja Święta Ofiarowania Pańskiego, była związana z przekazaniem nam symbolicznej świecy, daru osób konsekrowanych, jako wyrazu bliskości wszystkich osób konsekrowanych w naszej diecezji z nami i prośby o modlitwę za wspólnoty życia konsekrowanego.



Obecnie świeca stoi w naszym chórze i jej światło towarzyszy nam w czasie modlitwy.

Z Karmelu w Warszawie

Początek roku kalendarzowego, choć jest datą umowną, skłania do refleksji nad koniecznością nieustannego „rozpoczynania na nowo” i co za tym idzie wprowadzania zmian, korekt do naszego życia. Spojrzanie wstecz, na to, co już minęło, dokonuje się w kluczu bilansu tego, co było dobre, co warto podjąć i kontynuować i tego, co było niewłaściwe i co należy zmienić. Podobną wymowę posiada również nowy okres liturgiczny, który rozpoczął się w drugiej połowie lutego – Wielki Post. Skłania on do refleksji nad naszym życiem i odpowiedzi danej Bogu na Jego wołanie o nawrócenie i przemianę sposobu myślenia i postępowania.

Życie wspólnotowe posiada również takie momenty wejścia w nowe etapy funkcjonowania, które zakładają z jednej strony kontynuację dawnych, obranych wcześniej kierunków, z drugiej – otwartość na nowe wyzwania, zgodnie z zasadą „twórczej wierności”. Wydarzenia ostatnich dwu miesięcy również i tę prawdę nam uzmysłowiły.

Zwyczajowo, jak co roku 5 stycznia miał miejsce w naszym Klasztorze kwartalny dzień pokuty połączony z całodobową adoracją Najświętszego Sakramentu. Stanowił on okazję do pogłębionej refleksji również nad naszą własną tożsamością osób konsekrowanych i do wewnętrznego przygotowania się do odnowienia naszych zakonnych ślubów, co uczyniliśmy na ręce Naszej Matki 6 stycznia rano, w czasie porannego rozmyślenia. Podczas Mszy Świętej tego dnia modliliśmy się w sposób szczególny o łaskę wierność złożonym przez nas ślubom.

6 stycznia, w Uroczystość Objawienia Pańskiego, zgodnie z wieloletnim już zwyczajem w ramach wizyty duszpasterskiej (tzw. kolędy) odwiedziła nas delegacja z naszej Parafii złożona tym razem z 6 Ojców Redemptorystów, pod przewodnictwem nowego Ojca Rektora i Ojca Proboszcza. Wizyta duszpasterska rozpoczęła się o godz. 14.30 od części oficjalnej, tj. modlitwy i poświęcenia domu. Następnie udałyśmy się do rozmównicy na poobiedni poczęstunek i rekreacyjne spotkanie z naszymi gośćmi. W dniu tym nie zabrakło również tradycyjnych elementów świętowania Uroczystości Objawienia Pańskiego – losowania

tw. królów, procesji ze śpiewem poprzedzającej nieszpory, losowania rocznych patronów oraz wieczornego okadzania, święcenia i znaczenia kredą pomieszczeń całego Klasztoru.

Wraz z początkiem nowego roku wprowadziłyśmy nowy element formacyjny, a raczej informacyjny do naszego wspólnotowego życia. Raz w miesiącu, na jednej z wieczornych, niedzielnych rekreacji ma miejsce przegląd wydarzeń z życia Kościoła i naszego Zakonu, zwłaszcza naszej Prowincji, oparty głównie na bazie informacji zaczerpniętych z Karmel-info. Przekazywane wiadomości ilustrowane są zdjęciami obrazującymi dane wydarzenie, miejsce lub osoby z nimi związane, a niekiedy nawet krótkimi filmikami poświęconymi tej tematyce lub prezentującymi życie Wspólnot naszego Zakonu, zaczerpniętymi z Internetu. Tego typu wspólnotowy przegląd wydarzeń miał miejsce 19 stycznia i 16 lutego i spotkał się z pozytywnym odbiorem Wspólnoty. Na co dzień bowiem nie zawsze mamy wystarczająco dużo czasu na osobistą lekturę biuletynu, nowa zaś forma przekazu pozwala na wspólne zatrzymanie się i refleksję nad przekazywanymi treściami, lepsze ich zapamiętanie (dzięki wizualizacji dokonanej za pomocą projektora w formie prezentacji multimedialnej) oraz jest niejednokrotnie inspiracją do wspólnotowej dyskusji nad danym wydarzeniem. Mamy nadzieję, że spotkania takie doczekają się kontynuacji i dzięki nim wzrośnie w nas większa świadomość tego, co dzieje się aktualnie w Kościele i w Zakonie oraz przyczynią się do większej duchowej komunii z całą Prowincją i poszczególnymi jej członkami.

Przełom stycznia i lutego to w naszej wspólnotcie również czas świętowania wyjątkowo skumulowanych w tym okresie uroczystości poszczególnych siostr. 21 stycznia świętowałyśmy imieniny s. Agnieszki, zaś 9 lutego – przełożone, ze względu na nieobecność w Klasztorze w dniu imienin - imieniny naszej aspirantki Agnieszki (która 7 lutego powróciła do nas po prawie miesięcznym pobycie w Ziemi Świętej). 23 stycznia – w duchu wdzięczności Bogu obchodziliśmy 85. urodziny s. Hiacenty od Matki Bożej. 11 lutego przypadły imieniny s. Bernadety, zaś 20 lutego – s. Hiacenty. Wydarzenia te były okazją do wspólnego świętowania, modlitwy za solenizantki, uroczyste przeżywanych rekreacji, wystawek, prezentów, tortów czy projekcji filmów i zdjęć, na życzenie solenizantek. Wszystkie te elementy wspólnotowego świętowania miały na celu umocnienie więzi siostrzanych i były niezwykle cennym akcentem ubogacającym naszą codzienność.



2 lutego, Święto Ofiarowania Pańskiego, a zarazem Dzień Życia Konsekrowanego, był dla nas kolejną okazją do odnowienia zakonnych ślubów, co miało miejsce tym razem podczas Mszy Świętej, po homilii. Dzień ten przeżyłyśmy w sposób wyjątkowy – w tym dniu bowiem Nasza Matka zakończyła swoje roczne rekolekcje, co zgodnie z klasztorną tradycją uczętyśmy wielką rekreacją i bogatą wystawką, w skład której weszła „praca rąk naszych”, a dokładniej różnorodne jej owoce. Ponieważ tematem przewodnim rekolekcji Naszej Matki było Słowo Boże, wystawka, a raczej główny jej „trzon” tej tematyce był poświęcony i ubogacony przez Nowicjat cytatami o Słowie Bożym pochodzącymi z pism świętych Karmelu. Również

na wieczornej rekreacji czekała Naszą Matkę i całą Wspólnotę dodatkowa atrakcja – jedna z Sióstr ze Zgromadzenia przygotowała konkurs dotyczący Słowa Bożego, wraz ze słodkimi nagrodami, Nowicjat zaś zaprosił Wspólnotę do zabawy w biblijny quiz – Biblionerzy oraz w wirtualną podróż do Ziemi Świętej, śladami Pana Jezusa. Dzięki projekcji filmu mogliśmy, pozostając w klauzurze odwiedzić miejsca związane z ziemskim życiem i działalnością naszego Pana. Rekreacja, choć spędziłyśmy ją „na wesoło”, zainspirowała nas do pogłębionej lektury Słowa Bożego, zwłaszcza w kontekście zbliżających się wspólnotowych rekolekcji (które planujemy na początek kwietnia), poświęconym tematyce Słowa Bożego.

Wraz z początkiem nowego roku, w odpowiedzi na aktualne problemy społeczne i wydarzenia, które mają miejsce w naszej Ojczyźnie, podjęłyśmy nową inicjatywę organizowania w naszym Klasztorze comiesięcznych Mszy Świętych w intencji Polski, w czasie których modlimy się za naszą Ojczyznę, głównie za pośrednictwem fundatorki pierwszego warszawskiego Klasztoru – Sł. Bożej Matki Teresy Marchockiej, rozważając jednocześnie przykład jej duchowego i modlitewnego zaangażowania w sprawy Polski. Msze św. będą odbywały się w naszej przyklasztornej kaplicy w jedną z sobót każdego kolejnego miesiąca, o godz. 18. Cały cykl tych spotkań poprowadzi o. Wojciech Ciak OCD, który w homiliach przedstawi w/w tematykę w kontekście aktualnej sytuacji polityczno–społecznej naszej Ojczyzny. Po Mszy św. natomiast ma miejsce prezentacja fragmentów „Autobiografii mistycznej” Matki Teresy Marchockiej, w wykonaniu p. Artura Bocheńskiego, znanego aktora teatralnego i filmowego. Pierwsze tego typu spotkanie odbyło się 8 lutego, kolejne planowane jest na 14 marca. Ufamy, że inicjatywa ta przyczyni się do ożywiania naszego duchowego zaangażowania apostolskiego w troskę o sprawy Polski, a także pozwoli uczestniczącym w tych spotkaniach wiernym włączyć się w naszą modlitwę i dostrzec jej wartość i konkretny wpływ na otaczającą nas rzeczywistość.

11 lutego we wspomnienie NMP z Lourdes, Światowy Dzień Chorych, starsze i chore Siostry naszej Wspólnoty przyjęły podczas Mszy Świętej Sakrament Namaszczenia Chorych. Modliłyśmy się też za chorych członków naszych rodzin, znajomych i osoby polecane naszej szczególnej modlitwie. Był to również dzień świętowania imienin naszej s. Bernadety, co zgodnie z naszą tradycją miało miejsce głównie podczas obu rekreacji.

Pierwsze miesiące roku nie obeszły się oczywiście bez stale towarzyszących naszemu życiu prac remontowych, również tym razem przeprowadzanych na większą nieco skalę tak, że w pewnym stopniu zaabsorbowały one naszą uwagę. Jak ostatnio pisałyśmy, podjęłyśmy planowany generalny remont wolnostojących oficyn przyklasztornych, które stanowią najbardziej zniszczoną część Klasztoru (stąd wymagały pilnego remontu). Ze względu na fakt, iż nasz Klasztor jest zabytkiem, samo zbieranie dokumentacji, wykonywanie ekspertyz i projektów remontu zajęło prawie trzy lata. W końcu jednak mogliśmy rozpocząć prace. Niestety budynek jest w dość znacznym stopniu zniszczony, co komplikuje remont i znacząco podnosi jego koszt. Prace planowane są na co najmniej kilka miesięcy.

Ponieważ zbliżał się Wielki Post, zgodnie z klasztorną tradycją czekała nas jeszcze jedna wielka rekreacja, tzw. przed-postna, którą zorganizowałyśmy 20 lutego, w „tłusty czwartek”. Był to również dzień imienin naszej s. Hiacenty. Nie zabrakło tradycyjnej wystawki, prezentów, tortu i oczywiście paczków.

Parafrazując słowa Koheleta możemy stwierdzić, że wszystko ma swój czas – był czas na świętowanie, ale i czas na wyciszenie, skupienie i modlitwę, mającą wprowadzić nas w klimat wielkopostnego czasu pokuty i nawrócenia. Okazją do tego stało się czterdziestogodzinne nabożeństwo, które rokrocznie w naszym Klasztorze poprzedza Wielki Post, a które w tym roku miało miejsce 23-25 lutego. Przez trzy dni odbywało się wystawienie Najświętszego Sakramentu i adoracja w celu uproszenia potrzebnych łask na czas Wielkiego Postu. Rozpoczęłyśmy go wraz z całym Kościołem 26 lutego, w Środę Popielcową, symbolicznym obrzędem posypania głów popiołem, przypominającym nam przemijalność naszego ziemskiego życia a zarazem potrzebę nawrócenia. Dzień ten przeżyłyśmy na modlitwie i w większym skupieniu.

U progu rozpoczynającego się czasu Wielkiego Postu staje przed każdą z nas wezwanie do nawrócenia, to jest do świadomego i odpowiedzialnego podjęcia po raz kolejny starań o bycie lepszym, zgodnie z Bożym zamysłem. Jest to jednocześnie wezwanie do uważniejszego wsłuchiwania się w głos Boży dający się poznać w Bożym Słowie, na modlitwie i poprzez różne zewnętrzne wydarzenia oraz dania pozytywnej odpowiedzi na objawioną nam Bożą wolę. To również wezwanie do czujności, konieczności duchowego rozeznawania i zmagania się o ważne dla naszego życia wartości, do umiejętnego łączenia tego, co nadrzędne, to jest troski o życie duchowe i naszą osobistą relację z Bogiem z koniecznymi zajęciami zewnętrznymi, które często mogą nas bardzo absorbować i rozpraszać. „Oto teraz czas upragniony, oto

teraz dzień zbawienia”. Obyśmy umiały, pośród różnych okoliczności zewnętrznych rozpoznać daną nam łaskę Pana i współpracując z nią dobrze wykorzystać ten czas na nasze nawrócenie, uświęcenie, ku większej chwale Bożej.

PROWINCJA - OCDS

Nowi członkowie Wspólnoty poznańskiej OCDS

2 lutego 2020 r. poznańska Wspólnota OCDS p.w. Jezusa Miłosiernego zebrała się rankiem na comiesięcznym spotkaniu niedzielnym, by świętować podwójną uroczystość, która przypadła w Dniu Życia Konsekrowanego: Święto Ofiarowania Pańskiego i przyjęcie do Wspólnoty nowych członków – Anny Dyndul, Anny od św. Józefa i Ewy Gajkowskiej-Pawłowskiej, Ewy od Jezusa Miłosiernego.

Spotkanie rozpoczęliśmy (w Sali Edyty Stein w podziemiach kościoła oo. karmelitów bosych w Poznaniu) odmówieniem Jutrznii z Liturgii Godzin z pamiętnym wezwaniem: „Jezu Chryste, Ty zechciałeś, aby zgodnie z Prawem ofiarować Cię w świątyni, naucz nas samych siebie składać w ofierze Kościoła razem z Tobą”. Kontynuując naszą modlitwę dziesiątką Różańca Świętego ogarnęliśmy nowo przyjmowanych oraz nieobecnych chorych członków Wspólnoty. Obecnych zaprosiliśmy do radosnej agapy, dzieląc się przyniesionymi wypiekami. Przygotowaniem do Mszy św. z Uroczystości Objawienia Pańskiego była konferencja o. Asystenta - Szczepana Maciaszka, poświęcona omówieniu adhortacji o Eucharystii papieża Benedykta XVI i dzielenie się w grupach refleksjami po domowej lekturze dwóch pierwszych rozdziałów „Rozmów eucharystycznych” bł. Kandydy od Eucharystii.



Na Mszę św. przeszliśmy do kościoła – do Sanktuarium św. Józefa, aby przed koronowanym obrazem Opiekuna Dzieciątka Jezus uczestniczyć w niedzielnej liturgii i przygotować się duchowo do aktu włączenia do Wspólnoty obu kandydatek. Mszę Świętą celebrował o. Asystent, który w homilii podkreślił, że okoliczności ofiarowania Dzieciątka Jezus w świątyni jerozolimskiej były znakiem, że Bóg nie zawodzi

pragnienia tych, którzy Go oczekują, tak jak nie zawiódł pragnień Anny i Symeona. Te słowa skierowane były do wszystkich wiernych w kościele, ale nam, członkom Świeckiego Karmelu, zapadły głęboko w serce i usposobiły do Adoracji Najświętszego Sakramentu, którą zakończyliśmy Koronką do Miłosierdzia Bożego, odmówioną wspólnie z zebranymi w kościele.

Ale obrzęd przyjęcia kandydatek odbył się już kameralnie, w ramach Wspólnoty, która żywo reagowała na rytuał przyjęć do Świeckiego Karmelu. Komentarz o. Asystenta, skierowany do nowo przejmowanych, podkreślał „że to wyłącznie Jezus Chrystus powoływał tych, których wyznaczył, by przynosili owoc obfity dla dobra Kościoła i Zakon”. Braterski uścisk okazany kandydatkom i składane im życzenia przez o. Asystenta i Wspólnotę, były wymownym znakiem, że poznańska grupa OCDS ma od tej chwili nowych członków. Teraz nadszedł czas, by w Dniu Życia Konsekrowanego, poznański Świecki Karmel odwzajemnił życzenia o. Asystenta i podziękował Mu kwiatami za duchową opiekę i zapewnił poznańskich karmelitów bosych o modlitwie w ich intencji.

Maria Jagielska OCDS

Wybory w warszawskiej Wspólnocie OCDS

1 lutego 2020 r. w warszawskiej Wspólnocie OCDS odbyły się wybory nowej Rady Wspólnoty. Do tego wydarzenia przygotowaliśmy się podejmując wspólnotową nowennę do Ducha Świętego. W pierwszą sobotę miesiąca po wspólnej modlitwie i Eucharystii udaliśmy się na głosowanie. Wyborom przewodniczył nasz Delegat prowincjalny, o. Robert Marciniak OCD.



W wyniku głosowania przewodniczącą Wspólnoty została: Grażyna od Jezusa Ukrzyżowanego - Grażyna Midak.

Posługę Radnych podjęły:

- Magdalena od Męki Pańskiej - Magdalena Tryuk
- Grażyna od Jezusa Miłości Miłosiernej - Grażyna Bednarczyk
- Anna od Jezusa – Anna Wasilewska

Rolę formatorki przyjęła: Cecylia od Najświętszego Serca Pana Jezusa – Cecylia Kopyt

Nowa rada wybrała skarbnika i sekretarza: skarbnikiem została Joanna od św. Teresy od Dzieciątka Jezus – Joanna Sawicka, a sekretarzem Krystyna od Trójcy Przenajświętszej – Krystyna Balcer.

Ustępującej Radzie dziękujemy za pełną poświęcenia pracę przez ostatnie triennium, a nowej Radzie życzymy światła Ducha Świętego - i polecamy w modlitwie.

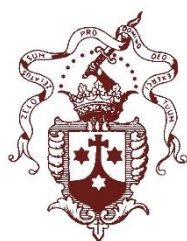
Wioletta Świecińska OCDS

W SKRÓCIE

✚ O. Artur Chojda z Korony zmienił swój adres elektronicznej poczty (stary już nie działa). Nowy jego adres mailowy to: elkartur74@yahoo.com.

Redakcja przypomina:

- nadsyłanie materiałów z informacjami i wiadomościami do kolejnego numeru „Karmel-Info” odbywa się **do 01 kwietnia** 2020 roku.
- Materiały do „Karmel-Info” oraz wszelkie uwagi i sugestie należy przesyłać na adres mailowy: kuriaocdwarszawa@gmail.com
- Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w nadesłane teksty, jeśli zajdzie taka konieczność.
- Jeśli ktoś chciałby otrzymać numer „Karmel-Info” 115 w pliku Worda w celu drukowania poszczególnych wiadomości bez grafiki i zdjęć, proszony jest o zgłoszenie takiego zapotrzebowania na podany powyżej adres mailowy.



Redakcja:

o. Grzegorz Andrzej Malec

Kuria Prowincjalna Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych

ul. Raclawicka 31

02-601 Warszawa

Tel.: 22 646 47 38; Tel. kom.: 601 4222 12

mail: kuriaocdwarszawa@gmail.com;
gregimalec@gmail.com

do użytku wewnętrznego Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych